ORANŻERIA 2024

Marian Kwasowiec z nagrodą specjalną

strona 4

Sukces radzyńskich tancerzy

strona 2

Dodatek specjalny Kalendarz na Rok 2025

Ty również możesz dołączyć!

strona 13

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

22 - 28 października 2024 r. ▪ nr 43 (1111)
▪ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOL ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

Przedsiębiorca z Radzynia walczy o wjazd na swoją działkę

STRONA 3

Krzysztof Wachulak, o którym jest mowa, od 18 lat prowadzi zakład wulkanizacyjny przy ul. Wisznickiej 61

STRONA 5

Burmistrz Jakub Jakubowski mówi STOP hejterom i trollom

Burmistrz Jakub Jakubowski zapowiada publikowanie galerii trolli

Burmistrz: Dość hejtu, kłamstw i chamstwa z anonimowych kont.

To oni poprowadzą kawiarnię „Pałacową”

„Chcielibyśmy, by była ona sercem pałacu i tego miasta”.

Agnieszka Alayed-Dmowska z mężem Andrzejem

STRONA 4

Ankieta Wspólnoty - czy budować żłobek w Czemiernikach?

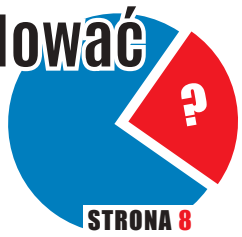

W tej chwili ¾ głosów jest na tak, ¼ na nie. Głosuj!

STRONA 8

Czemierniki. Oddano cześć żydowskim ofiarom akcji „Reinhardt”

STRONA 21

R E K L A M A

TOPAZ® SUPERMARKET
www.topaz24.pl
OTWARCIE NOWEGO SKLEPU
26 października
(sobota) godz. 08:00
Stok 77a
CZYTAJ WIĘCEJ NA STR. 3

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY
SKUP AUT
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

N 1820
ISSN 1899-7058
9 771899 705406 43
RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor
ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

Przerwy w dostawie prądu

22 października
godz. 8.00 - 14.30,
Brzostówiec (2)

23 października
godz. 9.00 - 14.00,
Kąkolewnica ST Bank

24 października
godz. 9.00 - 14.00,
Biała (3)

25 października
godz. 9.00 - 16.00,
ST Maruszewiec 1

Wasze komentarze

16 października świętowaliśmy Dzień Chleba. Zdradźcie, gdzie kupujecie najbardziej chrupiący?

Eugeniusz: Dzisiaj trudno znaleźć w miarę dobry chlebek, w większości to sama chemia, a na drugi dzień można nim wbijać gwoździe.

Beata: Stara radzyńska piekarnia, w której pracował mój dziadek... Smaku tamtego chleba nigdy nie zapomnę i takiego nigdy już nie jadłam.

Ewa: Pieczemy sami.

Renata: Piekę sama.

Agnieszka: Piekarnia Domański w Czemiernikach. Lub w Gami, też mają dobry.

Gdzie można kupić najlepszy chleb?

Piotr (do p. Agnieszki): Dziękuję za opinię, na zdrowie.

Renata: Piekarnia Nowa.

Teresa: W Gamie na ul. Ostrowieckiej.

Cytat tygodnia

„Dosyć tego! Dość hejtu, kłamstw i chamstwa z anonimowych kont. Niniejszym wprowadzam Regulamin Konta Jakub Jakubowski - Burmistrz Radzynia Podlaskiego".

Jakub Jakubowski, burmistrz, **Czytaj na str. 5**

Wielki sukces młodych tancerzy z Radzynia Podlaskiego

W Mistrzostwach Świata Federacji IBFF Fit Kids w Chorwacji uczestniczyło szesnaścioro zawodników ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament z Radzynia Podlaskiego. Nasi młodzi tancerze zdobyli liczne złote, srebrne i brązowe medale.

Złote medale wywalczyli: Mateusz Łobacz w kategorii Fit Kid Boy Solo oraz duet Milena Rola i Hania Jakubiuk w kategorii Fit Kids. Srebrnymi medalistkami zostały Weronika Nowicka i Paulina Łobacz w kategorii Latino Show Dance oraz duet Karolina Łobacz i Julia Wasiczuk w kategorii Fit Kids.

Brązowe medale zdobyła Różyczka Łobacz w kategorii Fit Kids Solo, duet Ola Góral i Hania Kozak w kategorii Fit Kids oraz Duża Grupa w składzie: Kamila Pasik, Hania Kozak, Łucja Bilska, Karolina Łobacz, Milena Rola, Julia Wasiczuk i Hania Jakubiuk w kategorii Acro Free.

W kategorii solo Fit Kids oraz Acro Free, w pierwszej dziesiątce najlepszych sportowców na świecie, uplasowały się: Łucja Bilska, Kamila Pasik, Emilka Guz, Weronika Sobiecka, Lenka Kuczyńska, Agata Mackiewicz, Milena Rola, Hania Kozak, Hania Jakubiuk, Karolina Łobacz, Julia Wasiczuk oraz Ola Góral.

mm

Dziękujemy za rozsławienie Radzynia Podlaskiego na arenie międzynarodowej!

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Co, gdzie, kiedy?

PAZDZIER. 25 PT.
Godz. 18, sala ROK, **spotkanie z Łukaszem Grzesiczakiem w ramach Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami**. Będzie o Słowacji

PAZDZIER. 25 PT.
Godz. 17, **wernisaż fotografii Doroty Kotowskiej, Opowieści o Namibii**, CKI w Czemiernikach

LISTOPAD 10 NIEDZ.
Kabaret FIFA-RAFA i najnowszy program „LOVE IS IN THE AIR", Radzyński Ośrodek Kultury, godz. 18. Bilety w przedsprzedaży 40 zł, w dniu występu 50 zł, do nabycia na www.biletyna.pl lub w ROK

LISTOPAD 22 PT.
Sala widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury, godz. 18, **spektakl „Rubinowe gody"**. Bilety: kupbilecik.pl

GRUDZIEŃ 6 PT.
W POLECA!!
Godz. 19, Radzyński Ośrodek Kultury, **Lubelska Federacja Bardów - koncert jubileuszowy z okazji 25-lecia działalności.** Bilety 100 zł: kupbilecik.pl

Liczba Tygodnia

5

- w tylu miejscowościach gm. Kąkolewnica zostaną zrealizowane inwestycje związane z modernizacją i rozwojem infrastruktury.

Czytaj str. 22

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX"
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ...	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub ...	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa ..	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica.....	372 20 10
Komarówka.....	353 50 04
Radzyń.....	413 18 00
Ulan-Majorat.....	351 80 69
Wohyń.....	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021
RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

Przedsiębiorca z Radzynia walczy o wjazd na działkę

W tym numerze zajmujemy się sprawą przedsiębiorcy z Radzynia, którego los uzależniony od jednego podpisu i decyzji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mimo że jest wiele racjonalnych argumentów za tym, żeby ten podpis się pojawił, mieszkaniec walczy z GDDKiA jak Don Kichot z wiatrakami.

Dla Krzysztofa Wachulaka prowadzącego punkt wulkanizacyjny przy ul. Wisznickiej brak zjazdu oznacza zaprzepaszczenie inwestycji, na rozwój której czekał 12 lat

Chodzi o kwestię kluczową: wjazd do własnej działki. Ale nie chodzi o wjazd dla rowerów, motorów, czy osobówek, tylko o taki wjazd, żeby się „złamały" na wjeździe i mogły wjechać samochody ciężarowe.

A to dlatego, że Krzysztof Wachulak, o którym jest mowa, od 18 lat prowadzi zakład wulkanizacyjny przy ul. Wisznickiej 61, a od 12 lat czeka na możliwość rozbudowy zakładu i przeniesienia go na drugą stronę ulicy. To wówczas zakupił 68 arów ziemi, wąskiej, za to długiej działki. Tam chciał i chce przenieść zakład i mieć szanse na jego rozwinięcie.

Działka jest, ale dostęp jest ograniczony

Ten zakup to była inwestycja w przyszłość, ponieważ 12 lat to czas czekania na odrolnienie działki i zamienienie jej na działkę budowlaną w miejskim planie zagospodarowania. Ta zmiana nastąpiła rok temu. Jednak z dobrą informacją przyszła ta niekorzystna. Miasto zrezygnowało w planie z drogi dojazdowej do osiedla, a na tę drogę liczył przedsiębiorca.

Słusznie zakładał, że będą kłopoty z wjazdem do działki, bo teoretycznie jego wąska i długa nieruchomość (ok. 300 m wzdłuż ul. Wisznickiej) wjazd ma. Tylko że irracjonalny. Umieszczony w szczycie wąskiej działki, pomiędzy dwoma zakrętami, gdzie zjazd samochodem osobowym da się wykonać, ale żadna ciężarówka nie da rady.

Rozgoryczenie narasta

Krzysztof Wachulak w sierpniu, kiedy rozpoczęła się niemal w tym samym czasie modernizacja DK-63 na odcinku ul. Wisznickiej, robiona przez GDDKIA w Lublinie i modernizacja ulicy Wisznickiej, robiona przez urząd miasta (na który to remont mieszkańcy czekali od dekad) zaczął słać pisma i prośby.

Ulica, która od wojny nie miała chodnika dla pieszych, nagle według planów miała mieć w jednym czasie trzy chodniki, plus ścieżkę rowerową. W miejscu, gdzie w ostatnich dekadach zginęło na jezdni wiele osób, GDDKiA ustaliła przejście dla pieszych.

- Nie rozumiem tego - mówi przedsiębiorca. - To wszystko dowodzi, że podczas tak ważnych decyzji nikt nie konsultuje z mieszkańcami planów dróg i ulic. Zezwala się na prowadzenie działalności gospodarczej, a potem odcina się podstawowe rzeczy. Ustala się przejścia dla pieszych, gdzie tak naprawdę powinien być „czarny punkt". O tym doskonale wie baza danych policji o ofiarach, które w tym miejscu zginęły - mówi.

Nie zdecydowała zła wola

Zapytaliśmy u źródła, dlaczego jest tak trudno. Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiej GDDKiA, na pytanie: Dlaczego GDDKiA odmówiła przedsiębiorcy z Radzynia budowy zjazdu do działki, na której chciał rozwijać swój punkt usługowy, a która to budowa według niego zajęłaby „góra dwa dni", odpowiada:

- Nie decydowała o tym zła wola kogokolwiek, a przepisy i bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego (część działki położona jest przy niebezpiecznym fragmencie DK63, gdzie obowiązuje zakaz wyprzedzania, występuje linia podwójna ciągła - dop. red.).

Rzecznik GDDKiA jednak informuje, że wpłynął wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Obecnie jest on analizowany. Jak się dowiedzieliśmy, wniosek wysłała wiceburmistrz Bożena Lecyk, która podjęła interwencję w sprawie przedsiębiorcy.

Trzecie wyjście?

Rzecznik sprawę kończy sugestią:

- Nieruchomość ma dostęp do drogi publicznej, ul. Zbulitowskiej. Jeżeli właściciel nieruchomości uzna, że dojazd z tej ulicy jest utrudniony, zgodnie z art. 20 pkt 2 ustawy o drogach publicznych, może wystąpić do jej zarządcy o poprawę stanu technicznego i parametrów tej drogi, by umożliwiała dojazd wszelkich pojazdów.

O finale tej sprawy poinformujemy Czytelników.

mm

R E K L A M A

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

Rozmowa z Agnieszką Alayed-Dmowską oraz jej mężem Andrzejem o tym, jak spełniają się marzenia

Chcielibyśmy, by kawiarnia Pałacowa była sercem pałacu i tego miasta

RESTAURACJA PAŁACOWA & LOVE OAZA wygrała przetarg na prowadzenie kawiarni w Pałacu Potockich. Według umów, ma do końca tego roku uruchomić kawiarnię, ale tak naprawdę, chce zrobić to jak najszybciej. Może się uda do 15 grudnia, bo teraz ruszyły starania o konieczne zezwolenia i certyfikaty. W przetargu pokonała drugiego oferenta z Radzynia Podlaskiego związanego z branżą restauracyjno-hotelową.

Perła Radzynia, Pałac Potockich czeka na otwarcie kawiarni, a Agnieszka Alayed-Dmowska z mężem Andrzejem też czekają z wielkimi nadziejami na ten moment. Na zdjęciu przy stole, przy którym wiele par radzynian powiedziało sobie „tak"

W Wspólnota: Wielu mieszkańców Radzynia czeka, aż w murach Pałacu Potockich ruszy kawiarnia, a latem na dziedzińcu pojawia się parasole ogrodowe. 17 października wygraliście przetarg ogłoszony przez burmistrza na prowadzenie w głównych salach parteru pałacu kawiarni. Jaka była Państwa pierwsza reakcja?

- Bardzo się ucieszyliśmy, bo byliśmy zdeterminowani. Chcieliśmy wygrać ten przetarg, by nasze marzenie, o którym myśleliśmy wiele lat, wreszcie się spełniło.

W Od kilku lat prowadzicie państwo małą, przytulną restaurację Pałacowa przy placu Rynek. Czy nazwa lokalu, która została wybrana wtedy, to przypadek?

- Nie ma przypadków. To nasze marzenie, dlatego tak bardzo nam zależy, by miasto i nie tylko dobrze przyjęło naszą kawiarnię, a my uczynimy, co tylko w naszej mocy, by radzynianie byli z niej dumni. Dużo wsparcia udzielają nam nasi klienci, którzy często odwiedzając „Pałacową" przy Rynku, mówili, że ona powinna znajdować się w pałacowych wnętrzach. Dużo ciepłych opinii dotarło do nas po wygranym przetargu. To nam daje siły do działania.

W Każdy, kto odwiedził Pałacową wie, że przykładacie Państwo wielką uwagę do wystroju lokalu, każdego detalu i nie oszczędzacie na wizerunku. Lokal, który ma siedem stolików, jest bardzo kameralnym, przytulnym, wręcz artystycznym wnętrzem. Jaką macie Państwo koncepcję na aranżację kawiarni w Pałacu Potockich ?

- Zdajemy sobie sprawę, jak duże oczekiwania są w tej mierze, dlatego postaramy się stanąć na wysokości zadania. Teraz trwają rozmowy z naszym projektantem wnętrz, koncepcja będzie oczywiście konsultowana z konserwatorem zabytków i burmistrzem. Chcemy nadać tej kawiarni pałacowy styl i klasę.

W A zdradzicie Państwo kilka szczegółów? Jakie będą dominowały kolory?

- Biel i czerwień.

W A złoto?

- I oczywiście dużo złota. Pałac zobowiązuje.

W Jak będzie rozwiązana przestrzeń kawiarni?

- Do dyspozycji mamy dwie sale i zaplecze kuchenne. W głównej będą stoliki na 30–40 osób, w mniejszej sali urządzimy drink-bar. Ponieważ mamy możliwość korzystania z kuchni naszej restauracji-matki, nasze możliwości dotyczące serwowania potraw są większe. Zależy nam na rozszerzeniu karty menu i stworzenia w tym miejscu eleganckiego bistro.

W Czy nadal Państwo są zainteresowani współpracą z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury? W sali, w której teraz się spotykamy, trwały wystawy czasowe, koncerty, to tutaj została przeprowadzona debata podczas wyborów burmistrza Radzynia.

- To jest nasz priorytet i marzenie, by mieszkańcy czuli, że to jest ich przestrzeń. Bardzo nam zależy i chcielibyśmy, by królowała w kawiarni „Pałacowa" w Pałacu Potockich muzyka i sztuka. By odbywały się koncerty, wernisaże, by nasi goście mogli zapamiętać pobyt w pałacu w sposób wyjątkowy.

Przetarg

W przetargu startowały dwie osoby. Stawka wywoławcza miesięcznego czynszu wyniosła 30 zł netto za 1 m², z doliczeniem 23% VAT. Najwyższa stawka osiągnięta w przetargu to 50,00 zł netto za 1 m², również z doliczeniem 23% VAT. Do wynajęcia przeznaczone są pomieszczenia o łącznej powierzchni 168,51 m²

W Czy rozważacie Państwo wynajem kawiarni na imprezy okolicznościowe?

- Zdecydowanie. Fakt, że dotychczas dysponowaliśmy ograniczoną powierzchnią restauracji, powodował, że wiele razy musieliśmy odmówić klientom, którzy poszukiwali sali na imprezę weselną, urodzinową itp. Teraz nastąpiła zmiana i nie będziemy odmawiać. Marzymy, by tutaj wiele par przysięgało sobie miłość, by kawiarnia była sercem nie tylko tego pałacu, ale miasta.

W Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Mackiewicz

Formuła konkursu OSzPA ORANŻERIA nie wyczerpała się

Sobotni wieczór, wybrany z trzydniowych Ogólnopolskich Spotkań z Piosenką Autorską ORANŻERIA 2024, przyniósł rozstrzygnięcie konkursu, do którego stanęli artyści, których nie usłyszymy w popularnych stacjach radiowych czy telewizyjnych. Udowodnił jednak, że dopóki jest publiczność, która chce słuchać piosenek z tekstem i są artyści, którzy je tworzą, formuła konkursów piosenki autorskiej nigdy się nie wyczerpie.

Werdykt jury odczytał przewodniczący, bard, dyrektor artystyczny wielu edycji festiwalu - Jacek Musiatowicz

OSzPA 2024 to prawdziwe święto i odrodzenie festiwalu. Festiwal odrodził się jak Feniks z popiołów. Po przywróceniu konkursu, zgłosiło się do niego 18 „podmiotów wykonawczych" z różnych stron kraju. Nie sprawdziły się twierdzenia niektórych, że formuła muzycznych spotkań „wyczerpała się", potwierdziły się za to opinie, że wyczerpała się raczej formuła karier niektórych lokalnych działaczy.

Radzyń będzie sekundował podczas Festiwalu Studenckiego w Krakowie Gabrieli Kundziewicz (Warszawa), która oczarowała jury i publiczność i otrzymała nominację. Ale werdykt nie był łatwy (jej wykonanie piosenki „Za tę miłość" można wysłuchać na naszym koncie na Facebooku). Kolejną nominację zdobyła Anna Bobruś.

A oto werdykt jury, w skład którego weszli: Jacek Musiatowicz, Hanna Lewandowska, Piotr Selim:

1. Gabriela Kundziewicz - nagroda 10 tys. zł
2. Zuza Wiśniewska - 5 tys. zł
3. Anna Bobruś - 3 tys. zł

Nagroda Radia Danielka w postaci promocji artystycznej (audycja na radiowej antenie) – Kasia i Tomek.

Przyznano trzy wyróżnienia (nagroda 500 zł): Kasia i Tomek, Łukasz Jędrys, Bartek Kazimierczak.

Wyróżnienie specjalne (1000 zł, ufundowane przez burmistrza Radzynia) – zespół Atawizm.

Nagrodę specjalną, Aniołka im. Agaty Budzyńskiej oraz wyróżnienie (500 zł) – otrzymał Marian Kwasowiec z Radzynia Podlaskiego (można go będzie zobaczyć za dwa miesiące w programie The Voice Senior!). Statuetkę wręczyła autorka rzeźby Antonina Bożym-Rotari.

mm

Gabriela Kundziewicz za zajęcie pierwszego miejsca otrzymała nagrodę 10 tys. zł

29. OSzPA ORANŻERIA

Dyrektorem artystycznym festiwalu byłt w tym roku Wojciech Molas Gil. Do przewodniczenia jury został zaproszony ojciec chrzestny, pomysłodawca OSzPY Jacek Musiatowicz. Do roli niepowtarzalnego konferansjera, który zaprzecza tezie, że jest coś takiego jak konkursy „piosenki wisielczej" został po wielu latach przerwy zaproszony Adam Świć. Sypnęli niemałym groszem patroni festiwalu, starosta Szczepan Niebrzegowski, burmistrz Jakub Jakubowski, Urząd Marszalkowski, który reprezentował Jarosław Kwasek, członek zarządu. Nad organizacją festiwalu czuwał sztab pracowników i wolontariuszy Radzyńskiego Ośrodka Kultury pod wodzą dyrektora Tomasza Młynarczyka. Warto przy tej okazji po raz kolejny podziękować autorowi wystroju sceny Przemysłowi Krupskiemu, którego papierowa Oranżeria jest rozpoznawalnym znakiem OSzPy już kolejną dekadę. O nastrojowe światło zadbał Andrzej Król. Nad nagłośnieniem czuwał akustyk Tomasz Domański
Wolontariusze, wspierający OSzPę: Daria Sadowy, Joanna Winnik, Iwona Pawelec -Burczaniuk, Nadia Grochowska, Sabina Burczaniuk, Danuta Kurenda, Marcin Gregorczuk, Jarosław Dylik, Henryk Rosiński.

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

Burmistrz Jakub Jakubowski mówi STOP hejterom i trollom

Otwartość nowego burmistrza Jakuba Jakubowskiego, jak widać, ma swoje granice. Burmistrz wybrany w wyborach samorządowych w kwietniu tego roku deklarował otwartość w społecznej dyskusji, debaty i „lajfy" z mieszkańcami, czyli spotykania na żywo w sieci. Po pół roku chce zatrzymać hejt, który tą drogą się na niego wylewa. Opublikował stanowisko:

Burmistrz Jakub Jakubowski zapowiada publikowanie galerii trolli

- Dosyć tego! Dość hejtu, kłamstw i chamstwa z anonimowych kont. Niniejszym wprowadzam „Regulamin Konta Jakub Jakubowski - Burmistrz Radzynia Podlaskiego".

Regulamin brzmi:
Aby utrzymać porządek i wysoki poziom dyskusji, zastrzegam sobie prawo do blokowania kont naruszających poniższe zasady:
1. Dość fałszywych profili. Użytkownicy powinni korzystać z wiarygodnych kont zawierających prawdziwe imię, nazwisko oraz niebudzącą wątpliwości fotografię profilową.
2. Dość kłamstw i dezinformacji. Oczekujemy, że treści będą rzetelne i zgodne z prawdą, bez wprowadzania innych użytkowników w błąd.
3. Dość hejtu i braku kultury. Komunikacja powinna odbywać się z poszanowaniem innych, bez obraźliwych, wulgarnych lub nienawistnych treści.
4. Dość wpisów nie na temat. Komentarze i dyskusje powinny odnosić się do tematu postów i wspierać konstruktywną wymianę myśli.
5. Dość spamu i reklam. Zachęcamy do publikowania wartościowych treści, bez spamu lub niezamówionych reklam.
Każdemu zablokowanemu przysługuje odwołanie od decyzji administratora na drodze wniosku zgodnego z Kodeksem Postępowania Administracyjnego.

mm

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Michał:
Bardzo dobrze! Ludzie nie powinni się oburzać, bo zapominają o fundamentalnej podstawie, że fake konta są niezgodne z regulaminem wielu social mediów i wtedy mają problem, gdy serwis poprosi ich o weryfikację danych. Więc jak najbardziej słuszna decyzja.

Maciek:
Jakub „Kocham Radzyń" Jakubowski.

Andrzej:
Gratuluję. Widzę, że pierwszy krok do zamknięcia się we własnej bańce przyklaskiwaczy już zrobiony, co widać chociażby po samych entuzjastycznych komentarzach pod tym postem, głównie wysmarowanych przez własnych politycznych i okołopolitycznych znajomków. Jakby nie spojrzeć, to faktycznie, zaczyna Pan coraz bardziej reprezentować wybitnie „nową jakość" w porównaniu z poprzednią pisowską władzą i jej kamarylą (np. z panem RM, byłym ulubieńcem Pana poprzednika), nie ma co...

Emilia:
I bardzo dobrze, jeśli chcą się wypowiadać i hejtować to niech pokażą swoją prawdziwą twarz.

Dzień Edukacji Narodowej w szkołach prowadzonych przez powiat

Uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej to okazja do docenienia pracy nauczycieli i pedagogów, podkreślenie ich wkładu w rozwój dzieci i młodzieży.

Podczas uroczystości w szkołach ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest powiat, starosta Szczepan Niebrzegowski miał okazję złożyć całemu środowisku szkolnemu podziękowania za pracę, a kilkoro z nauczycieli otrzymało specjalną nagrodę.

Fot. Urząd Powiatu w Radzyniu Podlaskim

W Zespole Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej nagrodą starosty została wyróżniona dyrektor Beata Żurawska–Polkowska (na fotografii przyjmuje kwiaty również od swoich uczniów)

Nagrodę Starosty Radzyńskiego otrzymali:
Zespół Szkół Ponadpodstawowych:
- dr Grażyna Dzida (dyrektor)
- mgr Małgorzata Musiejuk (nauczyciel)
- mgr Dorota Krasucka (wicedyrektor)
- mgr Ewa Mackiewicz (nauczyciel)
- mgr Adam Borysiuk (nauczyciel)
- mgr Dariusz Demianiuk (nauczyciel)
- mgr Bogdan Fijałek (nauczyciel)
- mgr Marek Paszkowski (kierownik internatu)
- ks. Artur Zbański (nauczyciel)

I Liceum Ogólnokształcące:
- mgr Ewa Grodzka (dyrektor)
- mgr Barbara Nieścioruk (nauczyciel)
- mgr Aneta Tomaszuk (nauczyciel)

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy:
- mgr Marta Anna Kożuch (dyrektor)
- mgr Magdalena Ostasz-Izdebska (wicedyrektor ds. dydaktycznych)
- Joanna Chudek (wicedyrektor ds. opiekuńczo-wychowawczych)
- mgr Jolanta Kuźma (nauczyciel)
- mgr Justyna Kosowska (psycholog)

mm

Klub Seniora PCK daje przykład

Członkowie Klubu Seniora PCK postanowili połączyć troskę o środowisko z aktywnością fizyczną i wspólną integracją.

W ramach inicjatywy na rzecz ochrony natury zorganizowali sprzątanie lasu, podczas którego z zapałem zbierali śmieci i porządkowali okoliczne tereny zielone. Dzięki ich zaangażowaniu udało się oczyścić spory obszar lasu, a przy okazji spędzili czas na świeżym powietrzu, ciesząc się przyrodą i grzybobraniem.

Fot. PCK Radzyń Podl.

Klub Seniorów PCK z Radzynia pokazuje, że nie trzeba czekać na akcje sprzątanie świata czy Międzynarodowy Dzień Ziemi. Wystarczą dobre chęci i wokół nas może być czysto i przyjemniej

Po południu natomiast odbyły się wspólne zajęcia taneczne, które były idealnym sposobem na rozluźnienie się po aktywnym dniu.

mm

RAD

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL
radzyn.24wspolnota.pl

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD POWIATU W RADZYNIU PODLASKIM

informuje, że dnia 22 października 2024 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim przy Pl. Potockiego 1, 21-300 Radzyń Podlaski oraz stronie internetowej BIP Starostwa https://spradzynpodlaski.bip.lubelskie.pl/index.php?id=280 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do wynajęcia na czas nieoznaczony, na rzecz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Radzyniu Podlaskim.

eprasa.pl 70d38f47bf

Trzej poszukiwani listami gończymi w rękach policji. Jeden schował się pod łóżkiem

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali trzech mieszkańców powiatu bialskiego poszukiwanych listami gończymi. Jeden z nich próbował uniknąć doprowadzenia do zakładu karnego, ukrywając się pod łóżkiem.

Fot. KMP Biała Podlaska

Wszyscy zostali zatrzymani jednego dnia - 10 października. Na zdjęciu jeden z nich

W piątek, 10 października kryminalni zatrzymali trzech mieszkańców powiatu poszukiwanych listami gończymi. W przypadku 46-latka poszukiwanego dwoma listami gończymi zatrzymanie nastąpiło w Białej Podlaskiej. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania od lipca w związku z nieopłaconą grzywną za kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu.

Drugi z zatrzymanych tego dnia mężczyzn, 45-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska, ukrywał się również od lipca. Poszukiwany był za przestępstwo oszustwa komputerowego. Mężczyzna zupełnie nie spodziewał się wizyty policjantów, którzy zastali go podczas prac polowych na terenie gminy Leśna Podlaska.

W przypadku 36-letniego bialczanina policjanci ustalili adres, pod którym przebywał. Początkowo nikt nie otwierał drzwi. Gdy kryminalni poinformowali o siłowym wejściu, otworzył je członek rodziny 36-latka. Twierdził, że mężczyzna tam nie przebywa. Policjanci znaleźli 36-latka, który ukrył się pod łóżkiem.

- Dwaj zatrzymani mężczyźni trafili już do zakładu karnego, gdzie spędzą zasądzone wyroki. W przypadku 45-latka został zwolniony po opłaceniu zasądzonej grzywny. Bialscy stróże prawa każdego dnia zatrzymują osoby poszukiwane do odbycia kary, ustalenia miejsca pobytu, doprowadzenia celem wykonania czynności procesowych. Policjanci z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób bialskiej komendy krok po kroku ustalają miejsce, gdzie obecnie ukrywa się osoba poszukiwana, a ich często żmudna praca przynosi efekty w postaci kolejnych zatrzymań osób ukrywających się przed organami ścigania - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Jechała środkiem jezdni. Okazało się, że potrzebuje pomocy

Biała Podlaska: Policjant zwrócił uwagę na jadącą środkiem jezdni toyotę z włączonymi światłami awaryjnymi. Kierująca potrzebowała pomocy medycznej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Policjant zatrzymał auto, a do siedzącej za kierownicą 61-latki wezwał załogę pogotowia ratunkowego

W środę, 16 października w Białej Podlaskiej policjant zwrócił uwagę na jeden samochód.

- Asp. Arkadiusz Prusik z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie oddelegowany do pełnienia służby na terenie naszego powiatu, jadąc DK-2, zwrócił uwagę na toyotę. Jej kierowca jechał środkiem jezdni z włączonymi światłami awaryjnymi. Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Zatrzymał osobówkę, by sprawdzić, co dzieje się z kierowcą auta. Wówczas okazało się, że za kierownicą siedzi 61-latka. Kobieta uskarżała się na silny ból w klatce piersiowej i problemy z oddychaniem. Funkcjonariusz poinformował o wszystkim dyżurnego oraz wezwał na miejsce załogę karetki pogotowia. Policjant monitorował też stan poszkodowanej do czasu przyjazdu medyków - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Z uwagi na duże natężenie ruchu w miejscu interwencji asp. Arkadiusz Prusik wezwał kolejny patrol, by zapewnić maksymalne bezpieczeństwo zarówno 61-latce, jak też innym kierowcom.

Kobieta trafiła pod opiekę specjalistów.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz/ monter mebli, Biała Podl./Melaniuk	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik betoniarza - zbrojarza, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kucharz kuchni orientalnej, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik utrzymania czystości, Leśna Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik segregacji drewna, Łomazy	1	4 300,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Elektromechanik, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Pracownik techniczny – konserwator, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Monter ociepleń budynków, Biała Podl./Szwedo	1	6 000,00 zł	u
Betoniarz - zbrojarz, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pokojowa, Biała Podl./PAJERO		28,1 zł/godz.	z
Kasjer- sprzedawca, Biała Podl./DH Ela	1	4 300,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW	1	14 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Lisy/Gospodarstwo Rolne		28,1 zł/godz.	z
Lakiernik – mechanik samochodowy, Lisy/ Gospodarstwo Rolne		28,1 zł/godz.	z
Stolarz – budowlaniec, Lisy/Gospodarstwo Rolne		28,1 zł/godz.	z

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent osoby niepełnosprawnej, Parczew/ MEDIS24	1	32 zł/godz.	u
Kierowca samochodu dostawczego, Jabłoń	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Parczew	1	4 300,00 zł	u
Specjalista ds. zamówień publicznych, Jabłoń/ ZSCKR	0,5	4 000,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Jabłoń/ZSCKR	1	5 500,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 300,00 zł	u
Operator traku taśmowego, Dawidy	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Dawidy		60 zł/godz.	u
Psycholog szkolny, Kolano Kolonia		50 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Juliopol	1	4 300,00 zł	u
Operator ładowarki, Sosnowica/IR – BUD	1	4 300,00 zł	u
Stolarz, Sosnowica/IR – BUD	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Pies na pieniądze zwalcza nielegalny wwóz dewiz

W III kwartale 2024 r. funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej na przejściach granicznych z Ukrainą i Białorusią zakwestionowali legalność przywozu do Polski gotówki o równowartości prawie 3,3 mln zł.

Fot. IAS Lublin

Pies na banknoty mógłby być wzorem chyba nawet dla finansistów...

Wiele osób przekraczających granicę nadal próbuje omijać przepisy dotyczące obowiązku zgłaszania do kontroli celnej na piśmie przywożonych do UE lub wywożonych z UE środków płatniczych w kwocie co najmniej 10 tys. euro (lub równowartości w innych walutach).

Izba Administracji Skarbowej w Lublinie poinformowała, że Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej ustalił, iż najwyższa wwożona do UE gotówka wykryta w III kwartale 2024 roku to równowartość 354,5 tys. zł. Najwyższy mandat, jaki zapłacił podróżny za złamanie przepisów dewizowych, wyniósł 17,7 tys. zł.

W sumie funkcjonariusze zakwestionowali legalność przywozu: blisko 294 tys. EUR, ponad 360 tys. USD, blisko 470 tys. PLN, ponad 930 tys. UAH i prawie 10,5 tys. GBP. Za popełnione wykroczenia skarbowe podróżni ukarani zostali mandatami na łączną kwotę 186,3 tys. zł.

– Najczęściej podróżni ukrywali gotówkę w swoich bagażach. Niejednokrotnie miejsca ukrycia wskazywały szkolone do wykrywania środków pieniężnych psy służbowe – informuje Izba Administracji Skarbowej.

(pim)

BIA

eprasa.pl 70d38f47bf

Warto rozwijać swoje pasje – rozmowa z kolekcjonerem Henrykiem Niewęgłowskim

Poluję na monety z wioski Ustrzesz pod Radzyniem

Henryk Niewęgłowski pochodzi z okolic Radzynia Podlaskiego. Jego największym hobby jest kolekcjonowanie starych monet. O swoim zainteresowaniu mówi z ogromną pasją!

Fot.Klaudia Kalinowska

Pokaźna kolekcja zebrana przez Henryka Niewęgłowskiego

Fot.Klaudia Kalinowska

Pan Henryk był obecny na ostatniej edycji Giełdy Kolekcjonerów organizowanej w Łukowie

Jakie monety Pan kolekcjonuje?
Kolekcjonuję monety - nazwałbym je poprzednie socjalistyczne, ale także przedwojenne. Jeżeli chodzi o monety z XVI – XVII wieku, to mam ich kilka.

Jak rozpoczęła się Pana przygoda z kolekcjonowaniem?
Zaraziłem się tą pasją od ojca, ponieważ on także je zbierał. Mój tata kolekcjonował monety przez około 50 lat, ja tak samo - zbieram je już około 40-50 lat. Obecnie intensywniej zbieram, ponieważ mam czas na to. Wcześniej poświęcałem się pracy.

Czy obecnie ma Pan dużą kolekcję?
Taką średnią, nie nastawiam się na dużą. Czasami to jest zbędne mieć dużą, ale mało wartościową. Nie sztuka mieć byle co, a dużo, lepiej mieć mało, a dobrej wartości.

Jaki jest najstarszy przedmiot w Pana kolekcji?
Najstarszy pochodzi z 1540 roku i jest to pół grosza litewskiego.

Czy jeździ Pan na wydarzenia typu giełdy kolekcjonerów?
Zacząłem jeździć dopiero w tym roku, ponieważ w tamtym pracowałem. Teraz jeżdżę - przeważnie Łuków, Lubartów czy Lublin. Bo w Radzyniu też chyba w tym roku bazarek się otworzył, dopiero ostatnio dowiedziałem się, że jest.

Czy oprócz monet zbiera Pan coś jeszcze?
Mam także kilka medali. Tylko z monetami pojechać to jest słabo, jeżeli chodzi o zainteresowanie.

Skąd Pan czerpie wiedzę o starych monetach?
Są książki, są katalogi monet i tam po prostu jest, jak dana moneta wygląda. Ja posługuję się właśnie takim katalogiem.

Gdzie Pan najczęściej szuka monet?
Przykładowo w obrębie Radzynia Podlaskiego znalazłem dwie. Ogłosiłem w Internecie, że poszukuję takiej monety i zrobiłem zdjęcie. Odezwał się do mnie pan z Grudziądza, że ma taką. Jednak nie potrafił mi wytłumaczyć, jak ją nabył.

Czego obecnie Pan poszukuje?
Szukam monet ustrzeskich, które pochodzą z wioski Ustrzesz pod Radzyniem. Nazwa ich powstała od wioski. Kiedyś, dawno temu, jak ktoś wjeżdżał w te okolice, to mówił „Boże ustrzesz od takiej drogi". Mam ich trzy, a szukam obecnie czwartej. Mam dwie monety z Radzynia Podlaskiego, mam monety z Czemiernik, z Parczewa. Z Łukowa nie mogę znaleźć żadnej monety.

Czy pamięta Pan, którą było najtrudniej znaleźć?
Najtrudniej to właśnie te ustrzeskie.

Czy ciężko jest znaleźć tego typu wartościowe monety?
Oj ciężko. W lepszym stanie, takim stanie menniczym, to trzeba podchodzić dwa czy trzy razy. Nie raz ma się tą monetę, ale się dopatrzy lepszą i się kupuje.

Dziękuję bardzo za rozmowę!

Klaudia Kalinowska

Wcześniej ukradł jeszcze inny rower

Ukradł drogi rower. Nagrał go monitoring

Łuków: Policjanci poszukują mężczyzny, który ukradł elektryczny rower o wartości 5000 zł. Sprawcę przestępstwa nagrały kamery monitoringu.

Fot.KPP Łuków

Do kradzieży doszło przy stacji PKP

Do kradzieży roweru doszło na początku września przy stacji PKP w Łukowie.

- Z ustaleń policjantów wynika, że nieznany mężczyzna zabrał stamtąd niebieski rower i pojechał nim w kierunku centrum miasta. Po kilkudziesięciu minutach przyjechał nim w okolice stacji kolejowej i tam go pozostawił. Następnie ukradł przypięty do ogrodzenia rower elektryczny marki Keteles, którego wartość pokrzywdzony określił na kwotę 5000 złotych - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Jadącego rowerem nagrały kamery monitoringu. Nagrania trafiły do policjantów.

Poszukiwany mężczyzna ubrany był tego dnia w białą koszulkę z krótkim rękawem, krótkie spodenki koloru kremowego, miał ze sobą czarny plecak.

Osoby, które rozpoznają tego mężczyznę lub mają informacje o tym zdarzeniu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łukowie tel. 47 814 72 41, ewentualnie z najbliższą jednostką policji. Funkcjonariusze zapewniają anonimowość.

Joanna Niećko

Wysoki mandat za przekroczenie prędkości. 38-latka straciła też prawo jazdy

Biała Podlaska: Wysokim mandatem zakończyła się jazda 38-latki, która przekroczyła dozwoloną prędkość o ponad 60 km/h.

Fot.KMP Biała Podlaska

Jechała 113 km na godzinę

W czwartek (17 października) policjanci bialskiej grupy SPEED pełniący służbę w miejscowości Żerocin zauważyli audi. Kierowca znacznie przekroczył dozwoloną prędkość. W terenie zabudowanym jechał 113 km na godzinę. Oznacza to, że przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 63 km/h.

- Po zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 38-letnia bialczanka. Za popełnione wykroczenie otrzymała mandat karny w wysokości 2 tysięcy złotych. Jej konto „wzbogaciło się" także o 14 punktów karnych. Straciła również prawo jazdy na trzy miesiące - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Janusz Świerszcz 74 lata
zm. 10 października, Biała Podlaska

Eugeniusz Szadura 84 lata
zm. 14 października, Biała Podlaska

Wacław Kiryluk 90 lat
zm. 10 października, Międzyrzec

Anna Zawiślak 71 lat
zm. 14 października, Biała Podlaska

Alicja Hołownia 78 lat
zm. 11 października, Biała Podlaska

Mirosław Sierota 78 lat
zm. 14 października, Biała Podlaska

Krzysztof Jakubiak 59 lat
zm. 12 października, Biała Podlaska

Władysław Potocki 87 lat
zm. 15 października, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Piotr Cisiak 41 lat
zm. 12 października, Łuków

Maria Bednarczyk 90 lat
zm. 15 października, Łuków

Marianna Sulej 98 lat
zm. 12 października, Łuków

Andrzej Wereszczyński 88 lat
zm. 15 października, Łuków

Kazimiera Załęska 88 lat
zm. 14 października, Łuków

Zygmunt Bosek 76 lat
zm. 17 października, Łuków

Krzysztof Kretowicz 53 lata
zm. 14 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Halina Izdebska 92 lata
zm. 8 października, Białka

Zofia Paszkowska 93 lata
zm. 16 października, Parczew

Jan Kulawiec 72 lata
zm. 13 października, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Danuta Olejnik 69 lat
zm. 10 października, Olszewnica

Tadeusz Szczepaniuk 76 lat
zm. 12 października, Siedlanów

Stanisława Fijałek 89 lat
zm. 12 października, Sitno

Małgorzata Grabowska 66 lat
zm. 15 października, Suchowola

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 70d38f47bf

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

COVID JEST ZŁY

Jak dotąd nie dotykała mnie ta niebezpieczna przypadłość – covid, który tylko pozornie przeszedł na zawsze do przeszłości. Covid, który jest dolegliwością o tyle uciążliwą, co dosyć nieprzyjemną w skutkach. Groźna i niebezpieczna ta choroba pomimo szeroko zakrojonej kampanii szczepień i wcześniej stosowanych środków profilaktycznych, takich jak lock-downy, noszenie maseczek oraz kwarantanna, nie zniknął.

Wirus nadal ma się dobrze i nieustannie mutuje, co sprawia, że nawet osoby zaszczepione lub te, które przeszły infekcję, nie są w pełni chronione przed kolejnymi zakażeniami. Z każdą nową mutacją wzrasta ryzyko infekcji, a liczba przypadków zarażeń wzrasta z dnia na dzień.

Na dodatek pozwoliłem sobie zlekceważyć chorobę, co będzie skutkowało brakiem kolejnego felietonu, a może i kilku.

Nie odmówię sobie jednak wciąż aktualnej tematyki, jaką jest dla nauczyciela ten problem, miałem bowiem w swym doświadczeniu do czynienia z karygodnym i zupełnie pełnym ignorancji lekceważeniem tego problemu – wrogości do szczepionek – a to przez osoby kierujące szkołą i odpowiedzialne za dobrostan zdrowotny dzieci.

Skończyły się się wakacje i uczniowie powrócili do szkół oraz placówek przedszkolnych. Rok szkolny zakończy się dopiero 27 czerwca.

Pozostaje mi tylko życzyć moim kolegom nauczycielom, uczniom oraz rodzicom udanego nowego roku szkolnego, a sobie zdrowia.

P.S.

Czasem tak się zdarza, że głupota ludzka nie zna granic. Podobnie jest obecnie z proponowanymi szczepionkami dla nastolatków. Obecnie dostępne są dwie szczepionki przeciw HPV: Cervarix i Gardasil9. Obie chronią przed najbardziej onkogennymi typami wirusa 16 i 18. Chronią przed zmianami przednowotworowymi narządów płciowych (szyjki macicy, sromu, pochwy) oraz rakiem szyjki macicy i odbytu. Oby głupota nie miała swojej powtórki.

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Jak zostać politycznym Żydem

Burmistrz Jakub Jakubowski ogłosił krucjatę przeciw „hejtowi" w internecie (zob. s. 5). Tak po człowieczemu to dobrze, politycznie pewnie nie za bardzo - ale o tym przy innej okazji. Jednym z argumentów miał być fakt, że parę razy w komentarzach w social mediach pojawiły się jakieś antysemickie wstawki. Twardym trzeba być, a nie mientkim! Burmistrzu, ja na przykład Żydem zostałem okrzyknięty już ponad ćwierć wieku temu - i dalej mnie to śmieszy.

Jakie warunki trzeba spełnić, żeby zostać lokalnym Żydem *honoris causa*? Wbrew pozorom nie wystarczy chodzić nieogolony i używać czasem słów dłuższych niż trzysylabowe. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest nie bycie od kilku pokoleń „stąd". Sprawę przesądza zaś fakt, że wystartujesz w wyborach. Pamiętam swoje pierwsze kandydowanie i najpopularniejsze pytanie, na które musiałem nagle, z dnia na dzień niemal, zacząć, kompletnie zdziwiony, odpowiadać...

Choć ja miałem może i trochę trudniej. Poczynając od dość zauważalnego faktu, że moja gęba dość wyraźnie odbiega od standardu słowiańskiego amanta filmowego (za to Małgosia jest śliczna!). Kilka razy w życiu usłyszałem, że mam „jewrejską mordę". Z drugiej strony też kiedyś powiedziano mi, że mam gębę „brewiarzową": stałem w czarnej koszuli w kościele gapiąc się na obraz, a jedna pani podeszła i zapytała, czy bym nie wyspowiadał.

Więc kiedy zacząłem namawiać do posprzątania i oznaczenia wohyńskiego kirkutu oczywiście znalazło się kilku panów, którym wyszło, że tak naprawdę to zabezpieczam groby przodków. Zaś zupełnie kluczowym argumentem za moją przynależnością do plemienia dzieci Abrahama był, wielce podejrzany dla opowiadającego fakt, że kupuję w kiosku codziennie trzy gazety... Prawdziwy Polak ma być bardziej oszczędny poznawczo przecież!

Żeby było zabawniej: kilka razy przy mojej przynależności do narodu wybranego upierali się sami Żydzi! Najmocniej chyba przemiły pastor Wadim z Białorusi (Żyd uznający, że Jezus jest rzeczywiście Mesjaszem...), który w czasie długich rozmów chyba z piętnaście razy dopytywał, czy ja aby na pewno nie... I jak słyszał że nie - to mu było widocznie przykro.

A już w absolutną konsternację wprowadził pół Ziemi Świętej mój synek Jędrek, który jako 13-latek poleciał z Małgosią na pielgrzymkę. Szybko jego pasją stały się przekomarzanki na wszelkich rynkach i ryneczkach, po których wychodził obładowany zakupami dokonanymi za 15 proc. ceny wyjściowej i z propozycjami od handlarzy, że go natychmiast adoptują. Żadnemu z nich nawet do głowy nie przyszło, że gadają z młodym gojem! Wielki talent!

Bycie okrzykniętym Żydem to drobiazg, zupełna rutyna. Luzik. Prawdziwe kłopoty przychodzą skąd skądinąd.

Zbigniew Smółko

PODPATRZONE

Tak się pomaga

Odbył się kiermasz ciasteczek. Dochód ze sprzedaży, to cegiełka na leczenie Justyny Wachulak, pochodzącej z gminy Radzyń Podlaski. Koszty leczenia w klinice w Izraelu wyceniono na 800 tys. zł (https://www.siepomaga.pl/justyna-wachulak).

Fot.Monika Mackiewicz

w Ponad 600 kg. To chyba rekord - tyle ciasta z dobrego serca

Radek z Radzynia

Żytni (lokowanie produktu)

Zdarza mi się podróżować, często dłużej niż kilka dni. I wtedy tęsknię. Najczęściej za rodziną, za domem. Ale jeszcze za chlebem.

Fajnie na miejscu spróbować, czy to kukurydzianych napuszonych rumuńskich buł chlebowych, czy to kwaśnych kminkowych litewskich razowców, albo gruzińskich puri i szoti wyciągniętych świeżo z okrągłych pieców.

W Teheranie pieczony na rozgrzanych kamykach placek, a nawet ormiański lawasz nie zastąpi jednak polskiego chleba. A już na pewno nie żytniego ze słonecznikiem z naszego lokalnego PSS. Uwielbiam go, jak jest jeszcze ciepły i chrupiący, ale znakomity jest też na drugi czy trzeci dzień, kiedy troszkę obeschnie. Mniam. Jedna z moich córek woli bułki, koniecznie bez maku, druga pszenny. Najlepsze wypieki z miejscowej spółdzielni.

Teraz wstawka wspomnieniowa. Parę lat temu Kaśka, moja żona, zabrała mnie ze sobą do Krakowa. Hotel, w którym nocowaliśmy i szkoliliśmy się, stał w centrum krakowskiego Kazimierza. Wybrałem się na przechadzkę i okazało się, że w okolicy jest kilka sklepów piekarniczych i tylko jeden spożywczy. Czyli Krakusy robią tygodniowe zakupy w supermarketach, a codzienne zakupy świeżego pieczywa pod domem.

I moim zdaniem to jedyna szansa dla marniejącego radzyńskiego PSS. Mają znakomite lokalizacje do sprzedaży świeżego pieczywa, trzeba tylko zwiększyć jego asortyment. Albo poprzez sprzedaż wyrobów konkurencji w swoich sklepach, albo przez zwiększenie produkcji i rodzajów wypieków. Może też należałoby wzorem Żabek wprowadzić sprzedaż hot-dogów? Orlen ma z tego tyle zysku, ile ze sprzedaży paliw na stacjach.

A na razie, cytując balladę wykonywaną przez Wolną Grupę Bukowina: „Chleb się chlebie, bo nad chleb być może co?".

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

Kierowcy zapłacą za kolejne ekspresówki na Lubelszczyźnie. Zmiany w poborze opłat

Lublin: W całym kraju, w tym w województwie lubelskim, zmniejszy się ilość bezpłatnych dróg. Ministerstwo Infrastruktury planuje wprowadzić opłaty za przejazdy kolejnymi drogami dla ciężarówek i autobusów.

Anna Szumańska, rzecznik prasowy Ministerstwa Infrastruktury, poinformowała o zwiększeniu ilości płatnych dróg.

- Na 1 listopada tego roku zaplanowano rozszerzenie sieci dróg, na których pobierana jest opłata za przejazd - przekazała Polskiej Agencji Prasowej, Anna Szumańska.

Chodzi o pojazdy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. Do nich zaliczają się autobusy i ciężarówki.

- Sieć dróg płatnych nie była rozszerzana od 2017 r. Od tego czasu w Polsce oddano do użytku wiele nowych odcinków dróg krajowych klasy A oraz dróg krajowych klasy S. Długość nowych odcinków dróg do objęcia opłatą to ok. 1,6 tys. km. Obecnie opłaty są pobierane na ok. 3,6 tys. km dróg krajowych wszystkich kategorii - precyzuje rzeczniczka.

Teraz opłaty są pobierane na ok. 3,6 tys. km dróg krajowych.

- Rozszerzenie sieci dróg płatnych jest kontynuacją polityki obejmowania od 2011 r. nowo wybudowanych dróg opłatą, a także jednym z działań, które Polska zobowiązała się podjąć w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Opłata elektroniczna jest oparta na zasadach, że korzystający płaci oraz zanieczyszczający płaci, co oznacza, że stawki za przejazd są uzależnione od masy pojazdów oraz od normy emisji spalin. Co istotne, wpływy z opłat za przejazd pojazdów ciężkich i autobusów trafiają do Krajowego Funduszu Drogowego, z którego finansowana jest budowa nowych dróg i remonty istniejącej sieci - tłumaczy Anna Szumańska.

Do pobierani opłat służy system e-TOLL.

Na Lubelszczyźnie obecnie płatne są odcinki takich tras jak: obwodnica Lublina i drogi ekspresowej S12/S17 (węzeł Sławinek - węzeł Kurów Zachód i węzeł Lublin Felin - Piaski Wschód). Od listopada do listy płatnych odcinków w województwie lubelskim dołączą: S17 od węzła Kurów Zachód do Warszawy, S12 - Kurów Zachód - Puławy Zachód, S19 - Lublin Węglin - Rzeszów.

Joanna Niećko

Proces społecznika z Chodla. Sąd rozważa zmianę kwalifikacji prawnej czynu

Prokuratura postawiła 30-latkowi jeden zarzut. Sąd rozważa rozbicie go na dwa czyny.

W poniedziałek (14 października) przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim odbyła się druga rozprawa 30-latka z Chodla oskarżonego o naruszenie nietykalności cielesnej i znieważenie byłego wójta tej gminy.

Sąd przesłuchał ostatniego świadka, byłą przewodniczącą Rady Gminy. Ona sam nie była, jak mówiła, świadkiem zdarzenia, w którym 30-latek miałby naruszyć nietykalność cielesną samorządowca.

Była radna naświetliła, jak sama odbierała wzajemne relacje społecznika i byłego wójta. I mówiła o tym, jak 30-letni mieszkaniec Chodla zachowywał się na sesjach i posiedzeniach komisji stałych Rady Gminy w Chodlu, w których bardzo aktywnie uczestniczył.

Przyznała, że nie zachowywał się kulturalnie. A spięć i emocji w relacjach społecznik – wójt nie brakowało.

- Były to takie wzajemne prowokacje, w wyniku których udzielały się emocje. Te odpowiedzi, wymiana zdań były w podniesionym tonie. Bardziej to były złośliwości niż wulgaryzmy – oceniła była przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu.

Po wysłuchaniu świadka sędzia Agnieszka Obel-Nieróbca poinformowała strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego 30-latkowi czynu.

Przypomnijmy. Mieszkaniec Chodla oskarżony został przez prokuraturę o to, że znieważał funkcjonariusza publicznego, byłego już wójta, w związku z pełnieniem przez niego funkcji oraz naruszył jego nietykalność cielesną. Znieważenie miało polegać wyzywaniu w urzędzie wójta wulgarnymi słowami. Z kolei naruszenie nietykalności cielesnej - na uderzeniu wójta barkiem w jego ramię. A do samego zdarzenia dojść w minionym roku. W akcie oskarżenia ujęte to zostało w jednym zarzucie.

Tymczasem sąd skłania się do wyodrębnienia dwóch, a nie jednego czynu. Pierwszy zarzucany czyn dotyczyć miałby znieważenia wójta, drugi naruszenia jego nietykalności cielesnej. Na wniosek oskarżonego sąd przerwał rozprawę. I wyznaczył kolejny termin na 18 listopada.

Podczas pierwszej rozprawy 30-latek nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Nie wyraził też zgody na dobrowolne poddanie się karze. Od samego początku utrzymywał, że nie ma sobie nic do zarzucenia. W jego ocenia cała sprawa to próba zastraszenia i zamknięcia mu ust przez ówczesnego wójta. Kłopotów spodziewał się, odkąd zaczął bliżej interesować się działalnością gminy, wójta i jego urzędników.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Motocyklista roztrzaskał się na drzewie. Śledztwo umorzone

Śledczy nie doszukali się znamion przestępstwa.

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Dąbrowie Wronowskiej, w którym zginął 25-letni motocyklista.

- Nie doszło do przestępstwa. Poszkodowany motocyklista naruszył zasady ruchu drogowego – mówi Marzena Czopek, szefowa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Do wypadku doszło pod koniec kwietnia br. Śmierć na miejscu poniósł młody mieszkaniec Chodla, który jechał motocyklem. Do tragedii doszło na łuku drogi w Dąbrowie Wronowskiej (gm. Poniatowa).

- Mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Nadział się na gałąź, która przebiła mu płuco – podaje.

Konar drzewa wbił się w klatkę piersiową z prawej strony. Przeprowadzona sekcja zwłok dała odpowiedź na pytanie, co bezpośrednio przyczyniło się do śmierci 25-latka.

- Przyczyną zgonu były ciężkie uszkodzenia układu oddechowego – potwierdza prokurator Czopek.

Postanowienie Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim o umorzeniu śledztwa jest już prawomocne.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Kolejna odsłona procesu oskarżonego o zaatakowanie posłanki Wcisło

Podczas konferencji prasowej przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim Marta Wcisło prezentowała obrażenia, jakie miała odnieść podczas ataku na targu w Opolu Lubelskim

W miniony czwartek, 17 października w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim odbyła się druga rozprawa w sprawie ataku na europosłankę Martę Wcisło, do którego dojść miało ponad rok temu na targu w Opolu Lubelskim.

W sądzie stawił się oskarżony ze swoim adwokatem oraz obrońca Marty Wcisło, a także dwójka świadków.

Przesłuchani zostali kolejni świadkowie, w tym nieobecny podczas pierwszej rozprawy jeden ze znanych opolskich samorządowców. Jak stwierdził, nie widział samego zdarzenia, dopiero zamieszanie, jakie powstało wśród zgromadzonych na targu ludzi, zwróciło jego uwagę.Jak mówił sam oskarżony, Adam H. i jego obrońca, od samego początku chcieli oni dogadać się z europosłanką. Do zawarcia ugody poza sądem jednak nie doszło, bo oskarżony nie wyraził zgody na spełnienie jednego z punktów, jakich oczekiwała pokrzywdzona.

- Jest pewna kwestia, od której nie możemy odejść, tzn. nagranie publicznych przeprosin dla pani poseł, więc skoro tutaj nie ma z drugiej strony zgody na to, to w tym momencie (...) nie znajdziemy porozumienia - wyjaśniał adwokat Marty Wcisło.

- Skoro oskarżony miał odwagę publicznie mnie zaatakować, to powinien mieć odwagę publicznie mnie przeprosić - podkreślała europosłanka.

Mężczyzna oskarżony jest o naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz o kierowanie gróźb pozbawienia życia w stronę Marty Wcisło. Cały czas utrzymuje, że nie szarpał europosłanki, jedynie chciał z nią porozmawiać.

- Ubolewam nad tym, że w ogóle wyszła taka sytuacja, strasznie żałuję tego, co się stało. Ale, jak to mówią, mleko się wylało (...). Odbiło się to na mojej pracy, psychice, rodzinie. Przepraszam, że tak się stało, że ktoś cierpiał przeze mnie. Przepraszam za swoje czyny - mówił podczas pierwszej rozprawy, dodając, że od samego początku całą sprawę próbował załagodzić, a poza tym nie mówił, że coś komuś zrobi.

- Nieprawdą jest to, co mówi oskarżony, że tylko mnie dotknął. Nieprawdą jest, że chciał ze mną rozmawiać. On po prostu mnie zaatakował, chcąc zrobić mi krzywdę - odbijała piłeczkę europosłanka, podkreślając, że z powodu poniesionych obrażeń musiała zrezygnować z niektórych swoich planów podczas trwającej w tamtym czasie kampanii wyborczej.

Łącznie sąd przesłuchał ośmiu świadków zajścia.

Termin kolejnej rozprawy wyznaczony został na koniec listopada.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 70d38f47bf

Zrobią zdjęcia tysiącowi mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie. Inaczej nie wejdą na kabaret

Żeby wejść na imprezę kabaretową organizowaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubartowie, trzeba zapozować do zdjęcia.

Spółdzielnia Mieszkaniowa często zaprasza kabarety, zespoły muzyczne, w tym roku będzie musical. Imprezy artystyczne są przeznaczone dla członków spółdzielni i ich rodzin. Ma na to środki ze swoich zasobów.

Prosimy do zdjęcia

Żeby otrzymać darmową wejściówkę na występ, trzeba przedstawić zaświadczenie o niezaleganiu z opłatą za odbiór odpadów - wydawane są na parterze w siedzibie SM. Potem w sekretariacie na I piętrze można odebrać wejściówkę - ale trzeba stanąć przed aparatem fotograficznym.

- Jeszcze proszę do zdjęcia - mówi pani w sekretariacie, zanim wyda wejściówkę. Potem ustawia tak, żeby aparat uchwycił głowę. Nie trzeba nic podpisywać. Na koniec jest wydawana wejściówka z wypisanym na niej nazwiskiem.

Po co przy wydawaniu biletu robione są zdjęcia?

Jacek Tomasiak, prezes SM w Lubartowie, tłumaczy, że to ma zapobiec odsprzedawaniu biletów osobom spoza spółdzielni.

- Robimy to od trzech lat, od kiedy był wielki handel biletami. Mamy weryfikację w celu skontrolowania, czy ten, który podchodzi do wejścia, to ten, który wziął bilety. Działamy w oparciu o ustawę o Spółdzielniach Mieszkaniowych. Bilety są finansowane z nadwyżki bilansowej. Mogą z nich skorzystać wyłącznie członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej i ich rodziny, które z nimi zamieszkują. Natomiast trzy lata temu nasze bilety były sprzedawane po 200 - 300 zł na czarnym rynku. Jak jeszcze mieliśmy kabarety w namiocie, było tak, że jedna trzecia publiczności to byli ludzie spoza SM, z domków jednorodzinnych. Śmiali mi się w twarz. Ja nie chcę mieć problemów z prokuratorem, więc uszczelniliśmy system. Od tamtej pory nie słyszałem, żeby bilety były sprzedawane. Przy weryfikacjach przy wejściu widzę już samych członków SM. Tylko po to jest to robione - mówi prezes SM Jacek Tomasiak.

Sprawdzą, czy ty to ty

Weryfikacja odbywa się przy wejściu na salę.

- Na bilecie jest kod QR, możemy kliknąć, otwiera nam się zakładka ze zdjęciami. Możemy sprawdzić, czy to ta osoba po numerze biletu. Nie ma sytuacji, żeby wszedł ktoś, kto nie ma zrobionego zdjęcia. Jeśli ktoś nie chce zdjęcia, nie dostanie biletu. Do tego ludzie się już przyzwyczaili, to nie jest nowość. Ludzie to zaakceptowali, bo byli wkurzeni. Dostawałem sygnały: To jest pani, która nie jest mieszkańcem SM. Dlaczego ona weszła? - i co miałem odpowiedzieć? Od kiedy mamy zdjęcia, takich sytuacji już nie mamy. Tak samo jest na siłowni. Żeby się zapisać, trzeba zrobić zdjęcie do karnetu. Chodzi o to, żeby nie było przekazywania karnetów, że ktoś sobie kupi karnet open i wejdzie na niego pięć innych osób. Nie odkryliśmy Ameryki, przy każdych masowych imprezach jest sytuacja taka, że to się weryfikuje. To jest system skopiowany od innych firm, które organizują podobne imprezy. Przestrzegamy przepisów RODO, zdjęcia nie są nigdzie archiwizowane, po imprezie są usuwane z twardego dysku - mówi prezes Tomasiak. - Wcześniej nie mieliśmy możliwości weryfikacji, a teraz bilet jest przypisany do konkretnego imienia i nazwiska, do konkretnej osoby - dodaje.

Co w sytuacji, kiedy mieszkaniec spółdzielni chce wziąć bilety dla całej rodziny?

- Ludzie już o tym wiedzą i przynoszą zdjęcia kilku osób, żeby zrobić im zdjęcie. W pierwszym roku było najwięcej pytań, teraz nie mamy z tym żadnych problemów - mówi prezes SM.

Na początku tygodnia wykonane były już zdjęcia ponad 570 osób. Prezes SM w spółdzielczej telewizji mówił, że spodziewa się wydania około 1000 wejściówek.

Marcin Kusyk

72-latek z Puław kliknął link i stracił 20 tys. zł

Puławy: 72-letni mieszkaniec naszego miasta stracił 20 tysięcy złotych, kiedy podczas próby sprzedaży opon na internetowym portalu ogłoszeniowym dał się zmanipulować oszustowi. Policja apeluje o zachowanie ostrożności, gdyż skala oszustw w Internecie stale rośnie.

Wszystko zaczęło się, gdy 72-letni mężczyzna wystawił na sprzedaż opony do samochodu za pośrednictwem popularnego internetowego portalu ogłoszeniowego. Jak relacjonuje poszkodowany, po niedługim czasie otrzymał wiadomość, że opony zostały kupione i musi potwierdzić płatność. We wspomnianej wiadomości znajdował się także link.

- Mężczyzna kliknął link i otrzymał informację, że kupujący dokonał opłaty w wysokości 6 tysięcy złotych. Zaraz potem zadzwonił do niego nieznany numer. Rozmówca przedstawił się jako osoba z nadzoru transakcji portalu i polecił 73-latkowi aktywować link oraz zwrócić tysiąc złotych - wyjaśnia komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Głos z telefonu ponaglał starszego mężczyznę, który pod wpływem presji i napiętego harmonogramu dał się namówić oszustowi na zalogowanie się na swoje konto bankowe oraz podanie kodu BLIK.

- Gdy zauważył, że coś się nie zgadza i zaczął dopytywać, połączenie zostało przerwane. Po sprawdzeniu stanu konta okazało się, że zniknęło z niego prawie 20 tysięcy złotych. Część pieniędzy została wypłacona za pomocą BLIK-ów, a część przelana na konto w Irlandii - relacjonuje Ewa Rejn-Kozak

Dopiero wtedy puławianin zablokował dostęp do swojego rachunku i zgłosił się do komendy.

Policjanci przypominają, że sprzedając w Internecie, również można zostać oszukanym. Aby tego uniknąć, nie należy klikać nieznanych linków przesłanych w wiadomościach, uważnie czytać SMS-y autoryzacyjne i nie reagować na prośby o zalogowanie się do konta bankowego.

Mateusz Kowalski

Dachował, bo chciał uniknąć zderzenia z sarnami

31-letni kierowca opla trafił do szpitala po tym, jak chcąc uniknąć zderzenia z sarnami, zjechał na pobocze, stracił panowanie nad autem, wypadł z drogi i dachował.

Fot. KPP Puławy

31-letniemu kierowcy pierwszej pomocy udzielili świadkowie zdarzenia. Pomogli mu też wydostać się z samochodu

Do zdarzenia doszło w środowy poranek na drodze wojewódzkiej nr 801 między Puławami a Dęblinem na wysokości miejscowości Gołąb (gmina Puławy).

Przed maskę opla, którym jechał 31-latek, nagle wyskoczyły sarny. Mężczyzna zadziałał instynktownie - chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze, ale stracił panowanie nad autem, zjechał i do rowu i dachował.

- Pierwszej pomocy udzieliły mu osoby, które jechały za nim. Wspólnymi siłami przez bagażnik pomogły zakleszczonemu w pojeździe kierowcy wydostać się na zewnątrz - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

31-latek został przetransportowany do szpitala do Puław, był trzeźwy.

Marta Pietroń

Oszukany przez „pracownika banku" stracił blisko 60 tys. zł

Łęczna: Blisko 60 tys. zł stracił 33-latek o po kontakcie z rzekomym pracownikiem banku.

Do łęczyńskich policjantów zgłosił się 33-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego.

- Z jego relacji wynikało, że odebrał telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Chciał zweryfikować informację dotyczącą wniosku o kredyt oraz wniosku o wypłatę środków z konta - relacjonuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. - Rzekomy pracownik banku poinformował, że celem anulowania złożonych wniosków należy zainstalować aplikację Zoom, a następnie zalogować się do aplikacji swojego banku. 33-latek postępował zgodnie z przekazanymi instrukcjami. Dokonał kilku przelewów i wygenerował kody blik.

Żona zgłaszającego, słysząc prowadzoną rozmowę, natychmiast zadzwoniła na infolinię banku. Wówczas fikcyjny pracownik banku rozłączył się.

Z konta 33-latka zniknęło blisko 60 tys. zł.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 70d38f47bf

Podejrzany o podwójne zabójstwo zatrzymany. Bartłomiej B. dotarł już na Podkarpacie

Podejrzany o podwójne zabójstwo Bartłomiej B. przez 10 dni skutecznie uciekał policjantom. Wpadł w miejscowości Żarnowa na Podkarpaciu, gdzie ukrywał się na poddaszu jednego z pustostanów. - Był już przebrany, miał przy sobie mapę i, jak nam powiedział, chciał uciekać przez Słowację na południe Europy - informują policjanci. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie za kratami.

Fot. Policja

Przez 10 dni podejrzany o podwójne zabójstwo ukrywał się i uciekał przed policyjną obławą

Bartłomiej B. w specjalnym kasku ochronnym. Jest nakładany groźnym zatrzymanym, by zmniejszyć ryzyko ich samookaleczenia oraz chronić np. policjantów przed uderzeniem głową

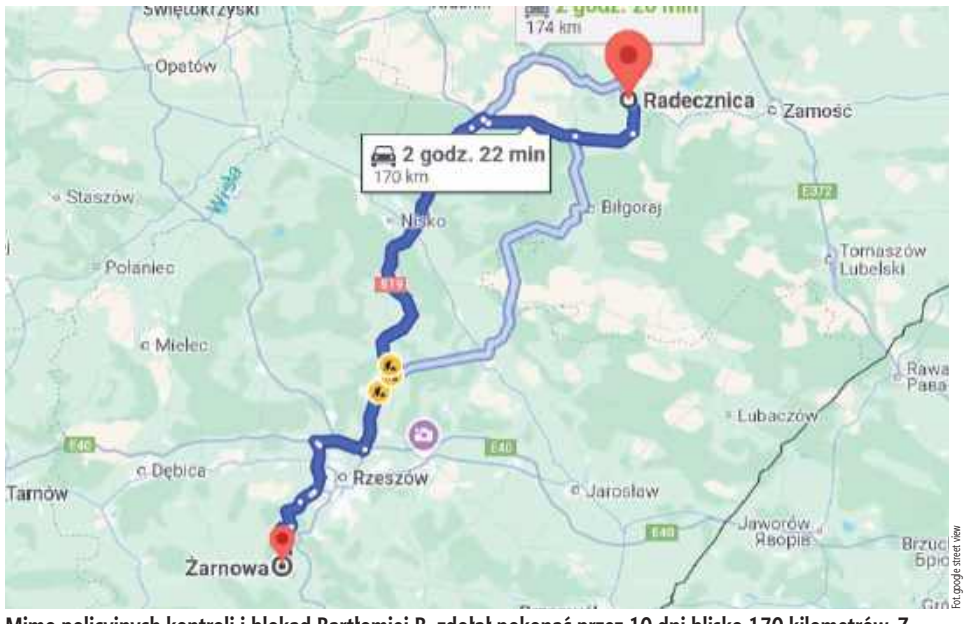

Fot. google street view

Mimo policyjnych kontroli i blokad Bartłomiej B. zdołał pokonać przez 10 dni blisko 170 kilometrów. Z Żarnowej chciał się kierować w stronę Słowacji

Podejrzany o podwójne zabójstwo został przewieziony do Zakładu Karnego w Zamościu

Bartłomiej B. (już bez nazwiska, bo został zatrzymany) jest podejrzewany o podwójne zabójstwo, do którego miało dojść w Zagumniu (gm. Biłgoraj). W lipcu tego roku miał dopuścić się brutalnego zabójstwa swojego brata i ojca. Mężczyzna zaatakował swoich bliskich siekierą. Po dokonaniu zbrodni został zatrzymany przez policję i osadzony w zakładzie karnym w Zamościu, a później przewieziony na obserwację do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy z powodu próby samobójczej. W poniedziałek (7 października) wczesnym rankiem uciekł ze szpitala.

Bartłomiej B. był poszukiwany listem gończym i nieuchwytny. Pojawiały się sygnały od mieszkańców, miał być widziany w gminie Biłgoraj i na Podkarpaciu, ale obława nie przynosiła efektu. A szukało go blisko 300 policjantów, Straż Więzienna, do tego śmigłowiec, drony i psy tropiące.

Do zatrzymania poszukiwanego mężczyzny doszło w końcu w środę (16 października) wieczorem na terenie województwa podkarpackiego. Funkcjonariusze ustalili miejsce pobytu poszukiwanego 34-latka dzięki działaniom operacyjnym. Policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz w Rzeszowie zatrzymali go ukrytego na poddaszu pustostanu w miejscowości Żarnowa. W działaniach wsparli ich również policjanci z wydziałów kryminalnych.

- Został zatrzymany w pustostanie na poddaszu. Był całkowicie zaskoczony. Był już przebrany w inne ubranie. Miał przy sobie mapę Polski. I, jak stwierdził sam, zmierzał na południe, przez Słowację na południe Europy - **informują policjanci.**

REG

Jak to możliwe, że przedarł się przez policyjne kontrole drogowe i z Radecznicy, poprzez Ziemię Biłgorajską, dotarł aż do Rzeszowa?

- Kiedy wystawiliśmy za nim list gończy i pokazaliśmy jego wizerunek, to praktycznie każdego dnia dostawaliśmy zgłoszenia, różne sygnały i mniej lub bardziej wiarygodne wskazówki od ludzi. Wszystkie bez wyjątku trzeba sprawdzić, ale niektóre naprawdę były przydatne. Okazało się, że w powiecie przeworskim ktoś ukradł volkswagena, poruszał się nim, a kiedy skończyło się paliwo, to zostawił kluczyki w aucie, dojechał do Rzeszowa i porzucił samochód, dalej idąc pieszo. Przejrzeliśmy dokładnie rzeszowski monitoring i okazało się, że to on dotarł do stolicy Podkarpacia, co było widać na kamerach. A dalej to już poszło z górki – **mówi jeden z policjantów biorących udział w poszukiwaniach mężczyzny.**

Bartłomiej B. część trasy pokonywał pieszo i w ten sposób dotarł do niewielkiej wsi Żarnowa na Podkarpaciu. Informowali o tym m.in. grzybiarze, którzy zgłaszali, że w okolicy kręci się mężczyzna łudząco podobny do poszukiwanego.

- Podejrzewaliśmy, że będzie chciał przekroczyć granicę i próbować przedzierać się dalej na Słowację. Prędzej czy później wiadomo było, że musi wyjść z lasu. W lesie w październiku ciężko jest przetrwać. Nie ma pożywienia, nie ma wody. Musiał szukać opuszczonych zabudowań. I w takim pustostanie został zatrzymany. Były tam rzeczy, m.in. ubrania, w które się przebrał. Próbował zdobywać jedzenie po śmietnikach, przy gospodarstwach czy obok marketów. Podczas zatrzymania był zaskoczony – **ujawnia policyjny informator.**

34-latek był tak mocno zaskoczony, że nawet nie próbował uciekać, kiedy na poddaszu opuszczonego budynku niezapowiedzianą wizytę złożyli my policjanci, którzy znaleźli przy nim m.in. mapę Polski. Mężczyzna potwierdził, że planował dalszą ucieczkę w stronę Słowacji, a później do Włoch. Bartłomiej B. w Żarnowej czuł się na tyle swobodnie, że wybrał się nawet na zakupy do miejscowego wiejskiego sklepiku.

Jak to możliwe, że B. w ogóle uciekł przez okno w łazience, choć był przecież pilnowany przez strażników w szpitalu psychiatrycznym w Radecznicy? To znaczy miał być pilnowany, bo strażnicy najprawdopodobniej smacznie spali.

Ustalenia trwają, ale wszystko wskazuje na to, że przed godziną 4 rano mężczyzna miał wejść do toalety, wygiąć kratę w oknie, zsunąć się po rynnie i spokojnie oddalić z terenu szpitala. Najprawdopodobniej dopiero po trzech godzinach od jego ucieczki strażnicy zauważyli, że Bartłomieja B. jednak już tu nie ma i dopiero powiadomili policję. Uciekinier miał już wtedy nad nimi przewagę.

- Obaj funkcjonariusze zostali zawieszeni w obowiązkach służbowych. Trwa postępowanie wyjaśniające w tej sprawie - tłumaczy major Łukasz Pruchniak, rzecznik Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie. Sam dyrektor SW w regionie pożegnał się zresztą ze swoim stanowiskiem.

Przypomnijmy, że Bartłomiej B. będzie odpowiadał za podwójne zabójstwo, do którego doszło w lipcu w Zagumniu (gm. Biłgoraj). Zatrzymany 34-latek przyznał się wtedy do winy, a powód swojego zachowania tłumaczył konfliktem z pokrzywdzonymi.

Pierwszą noc po zatrzymaniu mężczyzna spędził w areszcie Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Stąd decyzją prokuratury został przetransportowany do Zakładu Karnego w Zamościu. Grozi mu dożywocie.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 70d38f47bf

Jak fiński marszałek uratował właściciela Kozłówki, cz. II

Z portretu uśmiecha się mężczyzna w wojskowym mundurze i futrzanej czapie. W tle - fińska flaga. To marszałek Carl Gustaf Mannerhiem. Portret namalowała Jadwiga (Inka) Zamoyska, córka ostatniego ordynata dóbr kozłowieckich, Aleksandra Leszka Zamoyskiego. Jest wdzięczna fińskiemu marszałkowi, który w czasie wojny przyczynił się do uratowania życia jej ojca.

Aleksander Leszek Zamoyski, ordynat kozłowiecki jako więzień obozu w Auschwitz. Zdjęcie z wystawy w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Marszałka Carla Gustafa Mannerheima już we Wspólnocie przedstawialiśmy. Jako przedstawiciel fińskiej arystokracji służył w armii rosyjskiej (do 1917 r. Finlandia należała do Rosji). Dosłużył się stopnia generalskiego. W początkach swojej kariery wojskowej służył na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Nawiązał bardzo bliskie stosunki z polskimi arystokratami. Wśród jego przyjaciół był Adam Zamoyski, ordynat kozłowiecki. W czasie I wojny światowej Mannerheim, jako generał rosyjskiej kawalerii, walczył pod Opolem Lubelskim. Pod koniec września w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce odbyła się poświęcona fińskiemu marszałkowi konferencja, w której brali udział m.in. Jadwiga (Inka) Zamoyska, córka ostatniego ordynata Aleksandra Leszka Zamoyskiego i główny inwentaryzator Muzeum Zamoyskich Sławomir Grzechnik. Tematem były m.in. związki marszałka Mannerheima z właścicielami Kozłówki.

Biała Finlandia przeciw Czerwonej Finlandii

W 1917 r. carska Rosja upadła z hukiem, po rewolucji październikowej władze przejęli bolszewicy. W grudniu Finlandia ogłosiła niepodległość. W latach rewolucyjnego zamętu Mannerheim wyciągnął pomocną rękę do Zamoyskich. Jak mówił Sławomir Grzechnik, to dzięki Mannerheimowi Adam Zamoyski zdołał dotrzeć do Finlandii z ogarniętej rewolucją Rosji. Dzięki interwencji Mannerheima udało się wydostać z rewolucyjnego Kijowa Helenę - córkę Adama i jej dzieci. Adam i jego syn Aleksander Leszek pojechali potem do Francji, do tworzącej się tam Błękitnej Armii gen. Hallera.

Rewolucja nie ominęła także Finlandii - tak, jak w Rosji, doszło tam do wojny domowej i tak samo nazwano przeciwne obozy - Biali i Czerwoni. Generał z całą bezwzględnością tłumił rewolucyjne zapędy, niektórzy zarzucali mu wręcz okrucieństwo, dla lewicy stał się „białym rzeźnikiem". Po stronie Białej Finlandii walczył Legion Polski utworzony w Wyborgu. W jego szeregach - Maria Zamoyska, żona Adama.

- Podczas wykonywania zadań szkoleniowych Legionu Maria Zamoyska bez trwogi stawiła czoła niebezpieczeństwom zagrażającym jej jednostce ze strony bolszewików i z oddaniem wywiązywała się ze swoich obowiązków - napisał dowódca Legionu, Stanisław Prus-Bogusławski we wniosku o odznaczenie hrabiny Krzyżem Walecznych.

Mannerheim pełnił najpierw rolę regenta Finlandii, w lipcu 1919 r. odbyły się tam wybory prezydenckie, w których niechętnie wystartował i nie wygrał. Jako osoba prywatna przyjechał do Warszawy. To wtedy spotkał się z Piłsudskim. Jak wspominał, korzystał z gościny polskich przyjaciół. Być może odwiedził Adama Zamoyskiego w jego pałacu przy ul. Foksal w Warszawie.

Białe Róże dla Zamoyskich

Mannerheim i właściciele Kozłówki utrzymywali kontakty w okresie międzywojennym. Adam i Maria Zamoyscy zostali odznaczeni Orderem Białej Róży, najwyższym fińskim odznaczeniem przyznawanym cudzoziemcom.

Nadszedł rok 1939, groźny i krwawy dla Polski i Finlandii. Aleksander Leszek Zamoyski walczył w obronie kraju jako oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, m.in. w ostatniej bitwie pod Kockiem. Po upadku Polski marszałek Mannerheim napisał osobisty list kondolencyjny do polskiego posła w Finlandii, Henryka Sokolnickiego.

Zimą 1939 r. Finlandia padła ofiarą agresji ZSRR. Marszałek Mannerheim jako naczelny dowódca fińskiej armii skutecznie bronił swojej ojczyzny. W czasie tej wojny ciągle nosił oficerki od warszawskiego szewca Stanisława Hiszpańskiego. Przewaga ZSRR była jednak zbyt wielka, Finowie musieli się pogodzić ze stratą Karelii - obronili za to niepodległość. Myśląc o odzyskaniu utraconej Karelii, w 1941 r. stanęli po stronie Niemiec ruszających na ZSRR. Sojusz fińsko - niemiecki przetrwał do 1944 r.

Ratunek dla ordynata

Adam Zamoyski umarł w 1940 r. Ordynatem został Aleksander Leszek. Jako patriota zaangażował się w antyniemiecką konspirację. Działał w Związku Walki Zbrojnej. W 1941 r. Niemcy wpadli na trop jego podziemnej działalności. Został aresztowany, najpierw osadzony na Zamku w Lublinie, gdzie był okrutnie przesłuchiwany. Był potem więźniem obozów w Auschwitz i Dachau. Przez półtora roku przebywał tam z wyrokiem śmierci i ze zmniejszonymi racjami żywnościowymi.

Żona ordynata, Jadwiga Zamoyska, pisała do przedwojennych znajomych, ważnych osób z całej Europy. Tylko fiński marszałek odpisał w liście z 7 lipca 1941 r.: „Uczynię wszystko, co w mojej mocy". Interwencja Mannerheima u Niemców poskutkowała. Pod koniec 1942 r. Aleksander Leszek Zamoyski zaczął być traktowany jako więzień honorowy. Poprawiły się jego warunki bytowe.

Hrabina podjęła też próbę wydostana męża z obozu. Napisała do marszałka Mannerheima z propozycją, żeby Aleksander mógł wstąpić do armii fińskiej i walczyć przeciw bolszewikom, jak w 1920 r. Według rodzinnego przekazu Zamoyskich marszałek Mannerheim rozmawiał o tym z Hitlerem. Wódz III Rzeszy miał jednak warknąć: „Chcielibyście Zamoyskiego na adiutanta. Nie ma mowy!".

Aleksander Leszek Zamoyski wolności nie odzyskał, jednak dzięki wstawiennictwu Mannerheima przeżył wojnę, choć do Kozłówki nigdy już nie wrócił. Zamoyscy zachowali wdzięczną pamięć o Mannerheimie. W styczniu 1948 r. Zamoyscy przebywający w Anglii wysłali list do marszałka podpisany przez całą rodzinę. Dzieci dopisały: „Dziękujemy za tatę!". Inka urodzona w 1950 r. na emigracji w Kanadzie namalowała jego portret. A Aleksander Leszek na przyjęciach podawał wódkę przyrządzoną według receptury fińskiego marszałka, z dodatkiem słodkiego wermutu i kilku kropel ginu.

Marcin Kusyk

Jadwiga (Inka) Zamoyska: Marszałek Mannerheim był w mojej rodzinie wspominany bardzo sympatycznie. Po pierwsze to był sympatyczny człowiek. Ale przez to, że mój ojciec był skazany na śmierć, nie było jak go ratować, mama wysłała listy po całej Europie. Mannerheim był jedynym, który odpowiedział i zrobił. To nie było tak „direct", to było krętymi drogami. Bez Mannerheima nie byłoby taty i nie byłoby mnie. Naturalnie rodzina była bardzo wdzięczna, że jednak tata się uratował. Nie pamiętam, czyja była inicjatywa, może moja, ale bardzo chciałam namalować ten portret. Bardzo chciałam, żeby to był taki miły i ciepły portret, a nie taki bardzo militarny, nie wiem, czy mi się udało, czy nie, ale nie jest na nim bardzo drogi.

REG

eprasa.pl 70d38f47bf

Witamy na świecie!

Aleksander Sugier z tatą, Starościn, gm. Kamionka,
ur. 19 października,
g. 4:22, 3,58 kg, 56 cm
Rodzice: Irina i Marcin (na zdjęciu)

Ignacy Wasilewski,
Kierzkówka, gm. Kamionka,
ur. 17 października,
g. 10:13, 3130 g, 52 cm
Rodzice: Monika i Tomasz

Tymoteusz Kulenty,
Krasew, pow. radzyński
ur. 17 października,
g.15:08, 3640 g, 52 cm
Rodzice: Daria i Krzysztof

Adrianna Piech,
Ludwinów, pow. łęczyński,
ur. 17 października,
g. 6:18, 3240 g, 54 cm
Rodzice: Kinga i Sebastian
Siostra: Zuzanna (6 lat)

Florentyna Borzęcka,
Nowy Pawłów, pow. bialski
ur. 18 października,
g. 9:45, 3,20 kg, 51 cm
Rodzice: Joanna i Konrad
Rodzeństwo: Hania (6 lat), Pola (4 lata)

Lilianna Leszcz,
Stasinów, pow. radzyński
ur. 18 października,
g. 4:00, 3130 g, 53 cm
Rodzice: Natalia i Rafał

A U T O P R O M O C J A

Już wkrótce
dodatek specjalny
Kalendarz na rok

Już za parę tygodni w naszych gazetach pojawi się dodatek specjalny KALENDARZ 2025. Zapraszamy do wspólnej publikacji firmy z powiatów: bialskiego i międzyrzeckiego, lubartowskiego i łęczyńskiego, łukowskiego, radzyńskiego oraz parczewskiego.

Dlaczego wato?

Kalendarz jest nie tylko formą reklamy, ale również podręczną ściągą w momentach, gdy poszukiwane są konkretne usługi i fachowcy z regionu.

Liczba miejsc jest ograniczona.

Nasi specjaliści odpowiedzą na wszystkie Państwa pytania:

Ewa,
Lubartów,
Łęczna,
Biała Podlaska
oraz Międzyrzec Podlaski
- 691 648 641

Agata,
Radzyń Podlaski,
Parczew,
Łuków
- 517 070 803

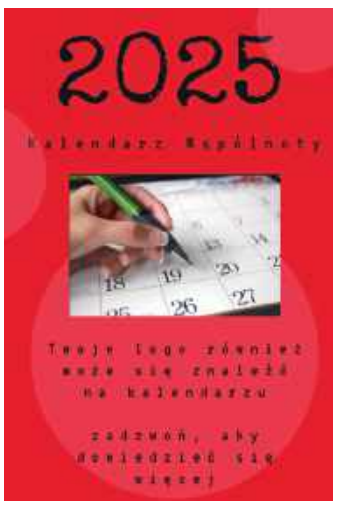

Końcowy termin przyjmowania zgłoszeń do kalendarza:
poniedziałek, 29 października, godz. 14.30!

PODPATRZONE

Przywracamy rubrykę „podpatrzone". Zapraszamy, byście to Wy, nasi Czytelnicy, byli jej autorami.

Drodzy Czytelnicy, czekamy na Wasze zdjęcia. Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Pokażcie nam zdjęcia absurdów i niechlubnych miejsc naszej okolicy: inwestycyjne absurdy, dziury w drodze itp.

Jako pierwsze zdjęcia w tej rubryce publikujemy te autorstwa naszego czytelnika Daniela Wertejuka z Radzynia. Na nich kometa nad Radzyniem i październikowa pełnia księżyca.

red.

Jak nadesłać do nas zdjęcie?

Najlepiej przez Facebooka albo na adres mailowy redakcji. Może to być: kontakt@24wspolnota.pl

Koniecznie należy podać autora zdjęcia, skąd jest i co jest na zdjęciu.

Spośród nadesłanych przez Was zdjęć będą mogły powstawać takie sekcje

- Mała Księżniczka, Mały Książę
- Nasze Pupile
- Pochwal się swoim okazem
- Podpatrzone

Superpełnia Księżyca, która miała miejsce w nocy z 17 na 18 października, była jednym z najbardziej spektakularnych zjawisk astronomicznych tego roku. Zjawisko to, zwane również „Księżycem Myśliwych", miało szczególną nazwę związaną z dawnymi tradycjami polowań, gdy myśliwi korzystali z jasnego światła pełni księżyca, aby łatwiej tropić zwierzynę, przygotowując zapasy na zimę. Był to trzeci superksiężyc w 2024 roku, ale zarazem najbardziej imponujący, ponieważ Księżyc znajdował się najbliżej Ziemi spośród wszystkich tegorocznych pełni.
Zdjęcie nadesłane przez Daniela Wertejuka z Radzynia

Kometa nad Radzyniem. Zdjęcie nadesłane przez Daniela Wertejuka z Radzynia

REG

eprasa.pl 70d38f47bf

Z zapomnianego świata radzyńskich, nie tylko kalwinów i arian

Kiedy na Północnej Lubelszczyźnie było więcej zborów niż kościołów

Protestantyzm na Lubelszczyznę dotarł zaskakująco szybko. Już czterdzieści lat po wystąpieniu Marcina Lutra w Norymberdze wyznania reformowane (głównie arianizm kalwinizm) stały się na kilka dekad dominującymi wśród znaczniejszej szlachty i mieszczan. Mimo to kwestia religijnego pejzażu regionu w drugiej połowie XVI wieku jest słabo obecna w powszechnej świadomości. Próbą uzupełnienia białej plamy jest zbiór szkiców dr. Tomasza Mańko „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem kulturowego dziedzictwa protestanckiego na ziemi radzyńskiej".

Na pierwszym planie budynek plebanii w Kocku znany jako kalwińska kaplica zbudowany został w XVI wieku i jest jedynym oryginalnym, zachowanym tego typu obiektem w regionie. Zdjęcie z lat siedemdziesiątych XX wieku

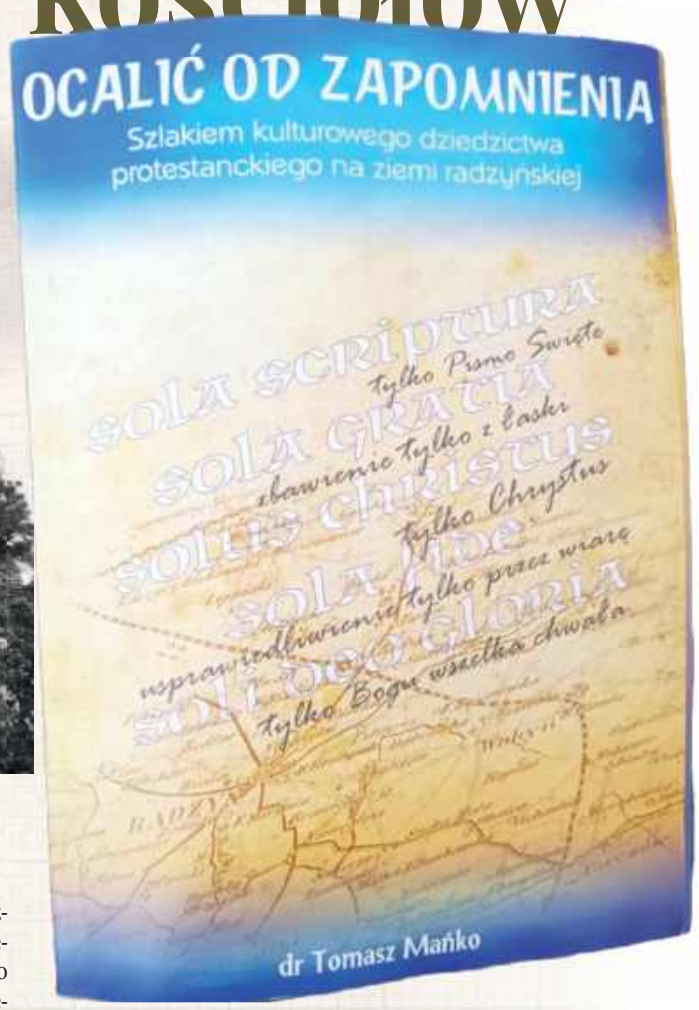

Tomasz Mańko „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem kulturowego dziedzictwa protestanckiego na ziemi radzyńskiej", Radzyń Podlaski 2024, wyd. 2. Egzemplarz można otrzymać bezpłatnie - o ile jeszcze będzie... - pisząc pod adres mailowy www.kchweradzyn.pl

Autor jest pastorem działającego w Radzyniu Podlaskim Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (należącego do spektrum niezależnych kościołów protestanckich orientacji ewangelikalnej). Publikacja jest owocem badań, konferencji i wystaw przeprowadzonych w 2017 roku w ramach realizacji projektu o takim samym tytule. Zasięg terytorialny pracy jest znacznie szerszy niż wskazuje tytuł: dość szczegółowo opisuje również dzieje reformacji w takich ośrodkach jak Kock, Lewartów (Lubartów) i okolice Łukowa. Warto polecić ją starannej uwadze wszystkich miłośników lokalnej i nie tylko historii, ponieważ przedstawia dość słabo obecny w publicznej świadomości element wielokulturowej, wieloetnicznej i wieloreligijnej mozaiki jaką była Lubelszczyzna, zwłaszcza jej północna część.

Dwa razy więcej kalwinów niż katolików

Echa wydarzeń w Niemczech, Szwajcarii i Francji nad Bugiem i Wieprzem zaczęły rezonować w ciągu kilkunastu lat. Jednym z pierwszych aktywnych, świetnie władających piórem zwolenników nowego porządku jest m.in. Biernat z Lublina (wcześniej pracujący jako sekretarz i starosty w Łukowie). Swoje robili też kupcy z Zachodu. Grunt jest podatny: katolickie duchowieństwo nie świeci ani przykładem ani poziomem intelektualnym. W państwie późnych Jagiellonów nie ma też miejsca na żadne administracyjne bariery. Rachuje się, że w sumie ok. 1570 r. w Lubelskiem (nie licząc samego Lublina) było 36 parafii kalwińskich, 3 ariańskie i... 15 kościołów rzymskokatolickich.

Wyganiano księdza, zatrudniano pastora

Rozwój ruchu reformacyjnego (wewnętrznie niesłychanie zróżnicowanego) związany jest w regionie zwłaszcza z rodziną Firlejów. Synowie Piotra Jan, Mikołaj i Andrzej, każdy w swojej domenie, zamienia kościoły w Lubartowie, Czemiernikach, Kocku, Markuszowie na zbory.

Nie jesteśmy pewni, kiedy obydwa istniejące w Kozimrynku (ówczesna nazwa Radzynia) kościoły oddane zostały protestantom. Po jakimś czasie główna świątynia parafialna pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny wróciła do katolików, w starszym, drewnianym pw. Świętej Trójcy różnowiercy modlili się do ok. 1630 roku. Zbór ariański istniał również w nieodległym od Radzynia Żabikowie.

Hałaśliwa teologia lubartowska

Protestancka społeczność Lewartowa mogła w czasach Mikołaja Firleja (po 1557) liczyć na systematyczny dopływ świeżej krwi w postaci sprowadzanych z Zachodu rzemieślników i artystów. Miasto tętniło więc od debat między arianami a zwolennikami Lutra czy Kalwina. Każda orientacja miała swoje miejsce modlitwy, działało też znakomite, dość nowatorsko prowadzone, gimnazjum. Nieliczni wierni katoliccy najbliższy kościół mieli w odległej o kilka kilometrów Łucce.

W 1592 roku w Lewartowie doszło do słynnej debaty, gdzie nad kwestią relacji Osób Trójcy Świętej debatowało 150 uczonych katolickich (reprezentowanych oczywiście przez jezuitów), husyckich, ariańskich i kalwińskich, w tym takie znakomitości jak miejscowy prefekt Grzegorz Jankowski, Franciszek Jezierski z Kurowa, arianie Wojciech z Kalisza i Jan Niemojewski oraz tej miary intelektualiści co Marcin Czechowic, Faustyn Socyn czy Erazm Otwinowski.

Czasy świetności protestantyzmu w Lewartowie skończyły się w w początkach XVII stulecia (upadek zboru ariańskiego) i ok. 1642 roku - likwidacja zboru kalwińskiego. Mimo początkowych sukcesów nie udało się podjąć skutecznej rywalizacji z górującymi majątkowo, politycznie i - po reformach Soboru Trydenckiego - edukacyjne szermierzami kontreformacji.

Kock intelektualnym centrum

Wiodącym ośrodkiem intelektualnym i organizacyjnym nie tylko w skali regionu w II połowie XVI był Kock. Jan Firlej w 1555 przekazał tutejszą świątynię wyznawcom kalwinizmu. W 1595 powstało gimnazjum, dziedziczące dorobek słabnącego już wówczas lewartowskiego, cieszące się opinią jednego z najlepszych na całej Lubelszczyźnie. Wielu jego absolwentów śmiało podejmowało potem studia zagraniczne. Miasteczko często gościło różnowiercze synody (czyli konferencje na których debatowano o kontrowersyjnych zagadnieniach teologicznych i relacjach między różnymi orientacjami protestanckimi). Poważnymi ciosami okazały się jednak najazdy Chmielnickiego i potem związane z „potopem", w czasie których zniszczono budynki i znakomitą bibliotekę. Po 1661 zbór przestaje działać.

Na przełomie XVI i XVI wieku w rękach protestanckiej rodziny Zielińskich znalazł się tez kościół w Ulanie (dziś powiat radzyński), będącym wtedy najznaczniejszym ośrodkiem kościelnym między Łukowem, Kockiem a Radzyniem.

Miał być protestant, wyszedł prymas

Przykładem, jak szybko odwracała się religijna karta i jak nietrwałymi bywały decyzje religijne może być przykład Czemiernik. Dzielny szermierz reformacji najpierw luteranin potem kalwin, Jan Firlej wygnał katolickiego proboszcza, w 1573 roku jeszcze w trakcie koronacji zażądał od króla Walezego potwierdzenia gwarancji wolności religijnych. Na starość przekonał się jednak, że angażując się w sprawy moralności i wiary, najlepiej jednak wszystko wcześniej uzgodnić z żoną. Jego drugą małżonką była Barbara Mniszek, gorliwa katoliczka. Po śmierci Jana synów wychowała na gorących katolików: Henryk został nawet prymasem Polski...

Zbigniew Smółko

Po roku 1540 wpływy kalwińskie w Radzyniu Podlaskim oraz okolicach były na tyle silne, że istniejący budynek kościoła rzymskokatolickiego został przeznaczony na zbór kalwiński. Duży wpływ na rozwój życia religijnego w duchu Reformacji na terenach ziemi radzyńskiej posiadał Kock, z istniejącym tam zborem oraz gimnazjum kalwińskim, a także Lubartów z istniejącym zborem kalwińskim i ariańskim oraz funkcjonującymi przy nich gimnazjami. Zbór w Radzyniu Podlaskim swoją świetność reformacyjną zawdzięczał wpływowej i bogatej rodzinie Kazanowskich, która troszczyła się o jego rozwój i łożyła na jego potrzeby

O tym jak w Lewartowie ustalano w 1592 roku prawdy wiary pisaliśmy m.in. w numerze 51/2021 - zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum:
...Kibice wznosili okrzyki i przeszkadzali uczestnikom dyskusji. Jeden drugiemu przypisywał nieuctwo, drwił z tuszy i łysiny rywala, nie szczędzono sobie złośliwości. Na sali obrad zjawiło się mnóstwo świetnie wykształconych ludzi i chwilami było dość zabawnie, ale jednak nawet w Lubartowie nie udało się ostatecznie ustalić, czy Jezus jest równy Bogu Ojcu i czy rzeczywiście chleb i wino realnie zamienia się w Ciało i Krew...

Nie ma za to żadnych informacji, żeby w regionie w ręce protestantów trafiały prawosławne cerkwie - reformacja była, w pewnym uproszczeniu, kwestią szlachecką i mieszczańską, wiejscy chłopi dalej modlili się w obrządku wschodnim. Poważne straty prawosławie poniosło poprzez zmianę wyznania najważniejszych i najpotężniejszych rodów. Jedna z, popularnych zwłaszcza wśród historyków katolickich, interpretacji przyczyn zawarcia unii brzeskiej wskazuje, że była to próba ratowania obrządku greckiego przed zagrożeniem m.in. przez presję protestancką

REG

eprasa.pl 70d38f47bf

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. IV)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Pałac Kleniewskich na pocztówce z 1969 roku. Jego otoczenie stanowił utrzymany w angielskim stylu park, przechodzący naturalnie na tyłach budynku w las

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Franciszek Kleniewski kupił majątek koło Opola za pieniądze zarobione na inwestycjach w ciężki przemysł Zagłębia Dąbrowskiego. Jego syn Jan stworzył ze swojego działu świetnie prosperujące gospodarstwo rolne. Zainwestował we własne browar, gorzelnię, słodownię i szereg innych, wówczas wyznaczających standard nowoczesności, urządzeń. Wsparcie znajdował w osobie żony, Marii z Jarocińskich. O pokolenie od niego młodsza, z pasją społecznikowską, nie tylko pomagała mężowi w wydawaniu ale również zarabianiu pieniędzy. Pierwsze lata, zawartego w 1880 roku, małżeństwa stały pod znakiem poważnych wydatków i nawet właściciele musieli pogodzić się z pewnymi niewygodami. Dopiero po dwóch latach wzięli się za budowę pałacu. Ale opłacało się chwilę zaczekać...

Wcześniej był tu zamek

Pałac Kleniewskich nie był pierwszą rezydencją w tej miejscowości. Z pewnym trudem , wśród zarośli, po południowej stronie drogi z Opola do Józefowa, na pagórku nad rzeką Wrzelowianką, w miejscu które i do tej pory, zwłaszcza przez starszych mieszkańców, nazywane jest „pałacisko", da się wyszukać obiekty, które z pewnością zostały przetworzone ręką ludzką i zdradzają, że były kiedyś częścią jakiejś zabudowy. Głęboki dół jest pewnie resztką zawalonej piwnicy, kawałki wapienia i kamieni złączonych archaiczną zaprawą - ot i tyle zostało z budowli, która jest dla nas ciągle sporą tajemnicą. Jego dziejom przyjrzał się kilka lat temu pan Hubert Mącik m.in. w artykule opublikowanym w „Roczniku Lubelskim". Podjął tam również próbę rekonstrukcji planu założenia. Początki przez historyków kładzione są, z dużym marginesem, na wiek XVI, kiedy władały tu rodziny najpierw Wrzelowskich a potem Słupeckich. Źródeł pisanych nie mamy za wiele - w zasadzie są to dwa inwentarze z lat 1688 i 1690, opisujące niewielki zespół, w skład którego wchodzą, częściowo zrujnowane już wówczas, poprzedzone fosą mury, sporo zabudowań gospodarczych oraz, umieszczona na przeciw bramy, rezydencjalna willa, dwupiętrowa, przynajmniej z pierwszym piętrem murowanym. W wieku XVIII resztki pełniły rolę już tylko domku myśliwskiego. Za rządów Tarłów i Lubomirskich wydaje się, że kompleks po prostu został porzucony.

Opis kluczkowickiego zamku z artykułu p. Mącika:

„Założenie, konsekwentnie określane w obu dokumentach jako „zamek", składało się z właściwego zamku otoczonego murem obronnym oraz gumna na przedzamczu. Obiekty pełniące funkcje gospodarcze rozmieszczone były zarówno wewnątrz zamku, gdzie znajdowały się owczarnia, chlewy, kuchnia i sernik, jak i na zewnątrz, na gumnie, gdzie stały „stodoła o sześciorgu wrotach" i obora. Wewnątrz skoncentrowano budynki służące bezpośredniej obsłudze siedziby oraz stajnie i wozownia. Założeniu towarzyszył z pewnością ogród w jakiejś bliżej nieznanej formie. Jego częścią musiała być bowiem wzmiankowana w opisie z 1688 r. winnica"

Zamek dostrzega też Ulrik de Werdum, fryzyjski obieżyświat, towarzyszący w latach 1670-1672 w Polsce francuskiemu szpiegowi. W swoich wydanych kilka lat temu przez Muzeum w Wilanowie pamiętnikach pisze: „Wypływa tu strumyk z jeziora, przy którem u stoku góry stoi bardzo piękny zamek pomiędzy drzewami. Z zamku tego piękny widok na długą krzaczastą dolinę i jezioro"

Rezydencja warta pieniędzy

Kolejne założenie powstało około kilometra dalej. Jego wznoszenie rozpoczęto najpewniej około 1820 roku, projekt nigdy chyba nie przyjął formy kompletnej i zamkniętej. Inwestycja Kleniewskich podjęta została na miejscu wcześniej zabudowanym i z wykorzystaniem istniejących elementów. Do sporządzenia planu i wybudowania godnej zamożnego ziemianina siedziby zaproszono jednego z popularniejszych wówczas w Warszawie architektów, Konstantego Wojciechowskiego. Mający własne ambicje artystyczne Wojciechowski dobrze czuł się w dużych formach, jego zawodowe CV pełne jest realizacji w postaci budowy i przebudowy świątyń. Potwierdza to skomplikowana, wielowątkowa bryła rezydencji w Kluczkowicach. Trochę w tym klasycyzmu, trochę jakiegoś spóźnionego renesansu, z nieregularnym rzutem, kondygnacjami różnej wysokości, dominującym kontrapunktem trzypoziomowej, zakończonej kopułą wieży. Ale najwięcej niespodzianek czekało w środku...

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Łukowie

Najstarsze znane nam zdjęcie wnętrza kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego (tak zwanego „pobernardyńskiego") pochodzi z maja 1916 roku i wykonano je przy okazji, pierwszych od 1794 roku, publicznych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Świątynię wznoszono w latach 1655-1770. Początkowo dzieło zaplanowano na trzy lata, jednak najpierw najazdy Kozaków, potem zaś Węgrów Rakoczego a następnie notoryczny brak funduszów sprawiły, że nieco się przeciągnęło. Jej gospodarzami do 1864 roku byli ojcowie bernardyni, od tamtego czasu znajduje się pod opieką duchowieństwa diecezjalnego. Jej wysoka bryła dominuje nad południowo-wschodnią częścią miasta choć kiedy ją wznoszono, były to zupełne peryferie.

Niemcy, po zajęciu Ziemi Łukowskiej w sierpniu 1915 roku, realizowali politykę podjęcia próby, przynajmniej częściowego, pozyskania sympatii mieszkańców. Jej częścią była zgoda na uroczyste obchody ważnych wydarzeń narodowych. Wydaje się, że pierwsza uroczystość w maju 1916 roku miała charakter szczególnie okazały. Znamy cały szereg zdjęć wykonanych w okolicach kolegiaty Przemienienia Pańskiego (wtedy główna łukowska świątynia, pobernardyński był filią), przed którą zgromadzony jest potężny tłum ludzi, sądząc ze strojów także mieszkańców okolicznych wsi. Potem orszak przemaszerował w kierunku kościoła Podwyższenia Krzyża. Miało to cechy procesji patriotyczno-religijnej: niesiono flagi i feretrony.

Właśnie zwieńczenie tej uroczystości widzimy na zdjęciu. Wystrój kościoła nie uległ znaczącej zmianie: charakterystyczny, barokowy, ołtarz zawiera w centrum Krzyż a nad nim rzeźbę świętej Heleny. Pomiędzy nią a tabernakulum znajduje się, szczególnie tu czczona, figurka Chrystusa Miłosiernego (Frasobliwego - pisaliśmy o niej w poprzednim numerze). Co zupełnie oczywiste, nie znajdziemy na zdjęciu ołtarza tzw. soborowego - wprowadzono go pół wieku później a ksiądz w tym czasie celebrował po łacinie, tyłem do wiernych obok tabernakulum - widoczne są tam tablice zawierające stałe teksty liturgiczne. Zwraca uwagę szczególne ukwiecenie wnętrza świątyni oraz elegancja białych strojów pań, co dowodzi, że obchód miał charakter wysoce oficjalny.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 70d38f47bf

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Przegrywali dwiema bramkami, ale zapunktowali. Górnik grał z Odrą

Po ponad godzinie gry w piątkowym meczu 13. kolejki Betclic 1. Ligi Górnik przegrywał na swoim stadionie z niżej notowaną Odrą 0:2. Końcówka należała jednak do zielono-czarnych. Gole dla łęcznian strzelili najskuteczniejsi piłkarze w ekipie trenera Pavola Stano w tym sezonie.

Do Łęcznej ekipa Odry przyjechała pod wodzą szkoleniowca, który pracuje z zespołem od niespełna trzech tygodni. Jarosław Skrobacz przejął opolan 1 października, a drużyna pod jego wodzą przed starciem z Górnikiem rozegrała dwa mecze - zremisowała ze Zniczem Pruszków i została rozbita przez Arkę Gdynia. Do piątkowych zawodów w Łęcznej zespół z Opola miał na koncie tylko dwie wygrane i trzy remisy oraz aż siedem przegranych.

Z kolei podopieczni trenera Pavola Stano podchodzili do konfrontacji z Odrą po serii czterech remisów 1:1. Zielono-czarni chcieli w piątek się przełamać, wszak po raz ostatni w lidze zdobyli trzy punkty pod koniec sierpnia w Gdyni.

Na początku spotkania więcej do powiedzenia w ofensywie mieli goście. Piłkarze Odry nie zrażali się nieudanymi próbami i swego dopięli w 25. minucie gry, gdy świetnym strzałem z dystansu popisał się Dawid Czapliński. W końcówce pierwszej połowy przyjezdni podwyższyli na 2:0, a na listę strzelców wpisał się Szymon Szkliński. 18-letni pomocnik trafił głową po dośrodkowaniu pod bramkę z lewej flanki od Jakuba Szreka.

Na odpowiedź „Górników" trzeba było poczekać do 66. minuty. Marko Roginić płasko dośrodkował z lewego skrzydła w pole karne, tam piłkę opanował Damian Warchoł, wyszedł na dogodną pozycję do strzału i precyzyjnym zagraniem umieścił futbolówkę w siatce.

Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

Na więcej po pierwszej połowie nie zasłużyliśmy

Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo nerwowa, napędzaliśmy przeciwnika stratami. Myślę, że jesteśmy grać lepiej, operować piłką. W piątek nie potrafiliśmy się dłużej utrzymać przy piłce. Konsekwencją tego był wynik 0:2, szczególnie zabolała druga stracona bramka. Cieszę się z reakcji zespołu w drugiej połowie. Gra nadal pozostawiała wiele do życzenia, ale byliśmy niebezpieczni pod bramką rywali. Strzeliliśmy dwa gole. Jeden punkt to niedosyt, ale na więcej po pierwszej połowie nie zasłużyliśmy.

To dziewiąty gol pomocnika Górnika w tym sezonie.

Zielono-czarni potrafili odrobić straty - od wyniku 0:2 do rezultatu 2:2. Branislav Spacil kilka minut po wejściu na boisko zostaił sfaulowany w polu karnym Odry, a jedenastkę wykorzystał Przemysław Banaszak. Napastnik Górnika zdobył siódmą bramkę w rozgrywkach. Razem z Warchołem są najlepszymi strzelcami zielono-czarnych w tym sezonie i obaj są w czołówce klasyfikacji.

Górnik Łęczna zremisował z Odrą Opole 2:2, choć jeszcze po godzinie gry przegrywał różnicą dwóch bramek. Z jednej strony zielono-czarni zdołali podnieść się w trudnym momencie, z drugiej łęcznianie liczyli wreszcie na komplet punktów.

Górnik Łęczna - Odra Opole
2:2 (0:2)

Bramki: Warchoł 66`, Banaszak 84` (k) - Czapliński 25`, Szkliński 38`.
Górnik: Pindroch - Zbozień, Szabaciuk, Broda (88` Barauskas), Grabowski (46` Krawczyk) - Roginić (73` Spáčil), Deja, Orlik (46` Żyra), Warchoł, Janaszek (46` Ogaga) - Banaszak.
Odra: Burta - Bartosz, Błyszko, Piroch (5` Kamiński), Szrek - Szkliński, Niziołek (70` Dudziński), Purzycki, Přikryl (90` Banaszewski), Czapliński - Wolny (70` Muratović).
Żółte kartki: Orlik, Warchoł, Szabaciuk, Ogaga - Błyszko, Bartosz, Purzycki, Szkliński.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

WISŁA BEZ KIBICÓW

Przed łęcznianami zaległe spotkanie z Wisłą w Łęcznej. Mecz miał zostać rozegrany w sierpniu, ale został przełożony z powodu gry krakowian w eliminacjach europejskich pucharach. Zawody zostaną rozegrane we wtorek, 22 października. Mecz odbędzie się bez kibiców gości. Jak podają przedstawiciele Wisły, Górnik odmówił przyjęcia zorganizowanej grupy kibiców krakowskiego klubu. „Powyższa decyzja podyktowana została szczególnymi względami zapewnienia bezpieczeństwa wynikającymi z możliwości wystąpienia poważnych naruszeń porządku" - zacytowano pismo przesłane przez zielono-czarnych do Wisły.

Złota głowa Walisia

Po czterech porażkach nastąpiło przełamanie. Do Puław przyjechało Zagłębie Sosnowiec i przegrało. Gola na wagę trzech punktów zdobył Patryk Waliś.

W 15. minucie meczu nadeszła chwila radości dla kibiców Wisły. Kamil Kargulewicz posłał piłkę w pole karne, a Patryk Waliś, wykorzystując zamieszanie, skierował ją głową do siatki, odbijając ją uprzednio od poprzeczki. Radość na trybunach była ogromna, a Wisła objęła prowadzenie 1:0.

W kolejnych minutach gospodarze mieli szansę na podwyższenie wyniku. Bartosz Guzdek oddał strzał z dystansu, ale bramkarz Zagłębia, Kacper Siuta, zdołał odbić piłkę. Adam Gałązka, który dorwał się do futbolówki, również nie zdołał pokonać bramkarza gości. Sześć minut później Guzdek znowu miał okazję, jednak jego strzał po podaniu od Zylli nie znalazł drogi do bramki.

Po przerwie gra się ożywiła, a Zagłębie zaczęło stwarzać groźne sytuacje. W 53. minucie Gałązka trafił w słupek, a chwilę później Kamil Biliński, były król strzelców I ligi, nie wykorzystał okazji, uderzając w obrońców Wisły.

Patryk Waliś strzałem głową zapewnił trzy punkty Wiśle

Im dłużej trwał mecz, tym większa presja kładła się na zawodnikach z Puław. W 68. minucie znów piłka trafiła w słupek, tym razem po zamieszaniu w polu karnym, centrze Kargulewicza i próbie Zylli. W końcówce spotkania Zagłębie jeszcze bardziej zwiększyło napór, ale obrona Wisły, wspierana przez głośny doping kibiców, zdołała zablokować ataki gości.

Wisła Puławy - Zagłębie Sosnowiec
1:0 (1:0)

Bramka: Waliś 15`.
Wisła: Szpaderski - Waliś, Śledzicki, Gałązka, Kabaj, Kumoch, Kargulewicz, Piątek (86` Szymanek), Zylla (90+4` Cholewa), Guzdek.
Zagłębie: Siuta - Boruń (69` Acosta), Janiszewski, Niewulis, Kurtović, Zalewski (82` Mielczarek), Mularczyk (82` Uchnast), Pawlusiński (61` Zawojski), Valencia, Biliński, Snopczyński (61` Kulawiak).
Żółte kartki: Waliś, Kabaj - Pawlusiński, Boruń, Kulawiak, Zawojski.
Sędziował: Jenda (Warszawa).
Widzów: 500.

15-latek z debiutem

Szansę debiutu w II lidze dostał Rafał Cholewa.

W czwartej minucie doliczonego czasu gry zmienił Marcela Zyllę. Młody zawodnik, który 29 października skończy dopiero 16 lat, dołączył do grona najmłodszych debiutantów na poziomie centralnym. Jest wychowankiem Wisły Maciejowice.

Reprezentacja Polski zagra w Puławach!

To już 19 listopada. W ramach Elite League biało-czerwoni zmierzą się z Anglią.

Reprezentacje do lat 20 zagrają na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. Podopieczni Miłosza Stępińskiego mają za sobą dwa mecze w rozgrywkach Elite League. Nasi przegrali 1:3 z Niemcami oraz 1:2 z Portugalią. 15 października nasz zespół zmierzy się w Łomży z Turcją. Za nieco ponad miesiąc zobaczymy reprezentację w Puławach.

Kto może wystąpić w reprezentacji Polski? Raczej nie zabraknie Mateusza Kowalczyka (zawodnik GKS Katowice). Być może zaprezentuje się mający debiut w seniorskiej reprezentacji, wychowanka Manchester United Maximillian Oyedele (obecnie Legia Warszawa), grającego coraz więcej w podstawowym składzie Legii Jana Ziółkowskiego, podstawowego bramkarza Jagiellonia Białystok Sławomira Abramowicza czy Dariusza Stalmacha z włoskiego AC Milan.

Koziej zagrał w kadrze

Dwa mecze w reprezentacji Polski U-18 ma za sobą Sebastian Koziej.

Zawodnik Wisły Puławy zagrał w ekipie Łukasza Sosina w towarzyskim dwumeczu ze Szwajcarią w Meyrin. W pierwszym spotkaniu wystąpił od 76 minuty, kiedy to zastąpił Dominika Sarapatę. Polska przegrała 0:1. W drugim starciu pojawił się na boisku w 88 minucie, zmieniając Jakuba Adkonisa. Biało-czerwoni triumfowali 3:2.

17-latek przed sezonem został wypożyczony do końca sezonu z Motoru Lublin. Umowa zawiera opcję skrócenia wypożyczenia po rundzie jesiennej.

Łączy ich Pawlak

W piątek zespół z Puław zagra w Grudziądzu.

Co łączy oba kluby? Mariusz Pawlak. 52-letni szkoleniowiec przed podjęciem pracy w Puławach odpowiadał za wyniki Olimpii. Gdy nie została z nim przedłużona umowa w ekipie Dumy Powiśla, ponownie zakotwiczył w klubie z Grudziądza. Pawlak od końcówki sierpnia jest szkoleniowcem Polonii Warszawa.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Górnik - Odra 2:2
ŁKS - Stalowa Wola 0:0
Polonia - Tychy 2:1
Znicz - Płock 2:2
Wisła - Termalica 2:0
Arka - Pogoń 2:1
Miedź - Chrobry 1:0
Kotwica - Warta 0:1
Stal - Ruch (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	10	26	26-7
2.	Wisła Płock	10	21	17-12
3.	Arka Gdynia	9	19	18-8
4.	Miedź Legnica	10	18	18-9
5.	Stal Rzeszów	10	18	18-10
6.	ŁKS Łódź	10	17	17-11
7.	Górnik Łęczna	9	17	16-12
8.	Znicz Pruszków	10	13	12-12
9.	Polonia Warszawa	10	13	12-14
10.	Ruch Chorzów	10	13	9-15
11.	Wisła Kraków	9	12	13-13
12.	Kotwica Kołobrzeg	10	10	4-6
13.	Warta Poznań	9	8	9-15
14.	GKS Tychy	9	8	9-18
15.	Odra Opole	10	8	7-18
16.	Chrobry Głogów	7	6	8-10
17.	Stal Stalowa Wola	10	5	10-19
18.	Pogoń Siedlce	10	2	6-20

NASTĘPNA KOLEJKA (25-28.10.)
Ruch - Warta, Chrobry - Kotwica, Odra - Miedź, Pogoń - Górnik (26.10., g. 20), Termalica - Arka, Płock - Wisła, Tychy - Znicz, Stalowa Wola - Polonia, Stal - ŁKS

dsm

II LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Wisła - Zagłębie 1:0
Polonia - Hutnik 2:0
Olimpia E. - KKS Kalisz 1:0
Pogoń - ŁKS II 2:0
Podbeskidzie - Zagłębie II 2:1
GKS Jastrzębie - Resovia 1:1
Świt - Rekord 3:2
Skra - Olimpia G. 2:1
Wieczysta - Chojniczanka 1;0
MECZE ZALEGŁE
Zagłębie - Pogoń 2:6
Skra - Polonia 1:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Polonia Bytom	13	36	33:10
2.	Pogoń Grodzisk Maz.	13	33	30:10
3.	Wieczysta Kraków	13	31	29:5
4.	Hutnik Kraków	14	22	20:26
5.	Chojniczanka Chojnice	14	21	18:13
6.	Resovia Rzeszów	14	21	22:23
7.	Zagłębie Sosnowiec	14	21	20:21
8.	Wisła Puławy	14	19	19:21
9.	Świt Szczecin	14	19	18:20
10.	KKS Kalisz	14	19	12:16
11.	Olimpia Grudziądz	14	17	20:19
12.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	16	17:20
13.	GKS Jastrzębie	14	13	17:17
14.	Rekord Bielsko-Biała	14	12	22:30
15.	Olimpia Elbląg	13	10	22:30
16.	ŁKS II Łódź	13	10	12:25
17.	Zagłębie II Lubin	13	8	17:24
18.	Skra Częstochowa	14	8	14:28

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 19:23): Olimpia G. - Wisła, Chojniczanka - Polonia, Zagłębie - Wieczysta, Rekord - Skra, Resovia - Świt, Zagłębie II - GKS Jastrzębie, ŁKS II - Podbeskidzie, KKS Kalisz - Pogoń, Hutnik - Olimpia E.
MECZE ZALEGŁE (23.10): Zagłębie II - Pogoń, ŁKS II - Olimpia E., Wieczysta - Polonia.

mp

REG

eprasa.pl 70d38f47bf

Warsztaty z chrobotka w Gminie Radzyń Podl.

17 października b.r. odbyły się Warsztaty Florystyczne Kompozycja z Chrobotka w Maryninie. Mieszkańcy Gminy Radzyń Podlaski podczas zajęć poznali ciekawostki na temat mchu oraz jego pielęgnacji. Następnie każdy uczestnik przystąpił do samodzielnego wykonania obrazu z chrobotka. Wszyscy wykazali się dużą kreatywnością i oryginalnością. Organizatorem warsztatów był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim.

Dobra współpraca pomiędzy Gminą Radzyń Podlaski a Powiatem Radzyńskim

Trwają prace przy przebudowie skrzyżowania dróg powiatowych nr 1228L i 1229L w miejscowości Zbulitów Duży. W tym miejscu powstaje chodnik z kostki brukowej, przejście dla pieszych oraz zatoczka przystankowa. Celem przedsięwzięcia jest poprawa bezpieczeństwa i komfortu uczestników ruchu drogowego.

By w Czemiernikach było bezpiecznie

17 października w Centrum Kulturalno-Integracyjnym w Czemiernikach odbyła się debata społeczna zorganizowana przez komendanta powiatowego policji oraz miejscowego burmistrza. Spotkanie poświęcone było bezpieczeństwu seniorów na terenie miasta i gminy. W dyskusji udział wzięli policjanci oraz przedstawiciele władz samorządowych i lokalnej społeczności.

Celem spotkania było włączenie obywateli w wypracowanie lokalnych rozwiązań zmierzających do wzrostu poczucia bezpieczeństwa.

Po oficjalnym otwarciu i przywitaniu gości, a także wprowadzeniu w tematykę spotkania głos zabrał asystent Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej st. asp. Piotr Woszczak, który w swoim wystąpieniu omówił metody działania oszustów „na wnuczka", „policjanta" i „urzędnika".

To tylko niektóre przykłady oszustw, których ofiarami najczęściej padają osoby starsze. Funkcjonariusz podał również przykłady takich zdarzeń, które zaistniały na terenie województwa lubelskiego, jak też samego powiatu.

Omówił, w jaki sposób seniorzy powinni postępować, żeby nie dać się oszukać i być bezpiecznymi w miejscu zamieszkania. Apelował także o ostrożność wobec osób nieznajomych i rozmówców telefonicznych. Zanim w pełni zaufamy rozmówcy, sprawdźmy, czy jest tym, za kogo się podaje oraz czy przekazywane przez niego informację są prawdziwe.

w

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Lutnia - Red Sielczyk 3:0 (wo)
Unia K. - Agrotex 0:3
Podlasie II - Unia Ż. 5:1
Orlęta II - Grom 7:1
Az-Bud - Kujawiak 6:0
Orzeł - Absolwent 2:1
ŁKS Łazy - Orlęta 1:2
Sokół - Victoria 1:7

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	11	28	37:9
2.	Lutnia Piszczac	12	27	30:13
3.	Agrotex Milanów	12	25	30:18
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	12	23	27:12
5.	Orzeł Czemierniki	12	22	25:20
6.	Podlasie II Biała Podlaska	12	21	49:17
7.	Victoria Parczew	12	21	31:18
8.	Unia Żabików	12	20	24:21
9.	LKS Łazy	12	19	24:18
10.	Orlęta II Radzyń Podlaski	12	18	35:26
11.	Red Sielczyk	11	12	25:33
12.	Grom Kąkolewnica	12	12	26:37
13.	Sokół Adamów	12	8	15:42
14.	Unia Krzywda	12	7	8:36
15.	Absolwent Domaszewnica	12	7	19:49
16.	Kujawiak Stanin	12	3	15:51

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 14:00): Unia Ż. - Orlęta II, Agrotex - Sokół (26.10., godz. 15:00): Orlęta - Unia K., (27.10., godz. 11:00): Podlasie II - Victoria, Kujawiak - Orzeł, (27.10., godz. 12:00): Grom - Az-Bud (27.10., godz. 14:00): Red Sielczyk - ŁKS Łazy, Absolwent - Lutnia.

mp

IV LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Górnik II - Avia II 5:1
Stal - Gryf 8:0
Lublinianka - Sygnał 3:2
Hetman - Orlęta 3:5
Start - Janowianka 0:1
Huragan - Kłos 3:0
Tomasovia - Łada 3:2
Motor II - Granit 1:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	13	35	35:3
2.	Lublinianka Lublin	12	34	39:10
3.	Tomasovia Tom. Lub.	12	27	32:12
4.	Łada Biłgoraj	12	26	38:14
5.	Janowianka Janów Lub.	13	22	26:21
6.	Opolanin Opole Lub.	12	20	15:18
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	12	20	26:20
8.	Hetman Zamość	12	18	18:19
9.	Start Krasnystaw	12	16	16:18
10.	Motor II Lublin	13	16	22:31
11.	Sygnał Lublin	12	13	21:31
12.	Granit Bychawa	12	12	17:29
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	12	11	16:18
14.	Górnik II Łęczna	11	8	18:27
15.	Avia II Świdnik	12	7	9:37
16.	Gryf Gmina Zamość	12	4	6:25
17.	Kłos Gmina Chełm	12	3	4:25

NASTĘPNA KOLEJKA (26/27.10): Gryf - Motor II, Orlęta - Start, Kłos - Górnik II (sob., 14:00), Łada - Lublinianka (sob., 14:30), Sygnał - Huragan (sob., 15:00), Avia II - Hetman (ndz., 11:00), Granit - Tomasovia (ndz., 13:00), Opolanin - Stal (ndz., 15:00), pauzuje: Janowianka.

rg

„Skrodek" się żeni! W tle walkower

Najważniejsza wiadomość jest taka, iż Przemysław Skrodziuk powie sakramentalne „tak" swojej ukochanej.

W sobotę o godz. 15:15 w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej rozpocznie się ślub. Później zabawa do rana w „Magnolii". „Skrodek" weźmie za żonę swoją ukochaną Emilię. Kochajcie się, bądźcie zdrowi i szczęśliwi.

A teraz sprawy sportowe. Mecz Lutni Piszczac z Red Sielczykiem nie odbędzie się. Gospodarze zdobyli trzy punkty. Zespół Skrodziuka poinformował, iż nie zbierze się na sobotni mecz. Wysłuchałem obu stron. Pojawiły się niejasności. Zabrakło porozumienia. Wyszło średnio, bo komu służy walkower. Czy kogoś cieszą punkty bez wychodzenia na boisko? Jedni chcieli grać w takim terminie, drudzy w innym.

Faktem jest, że Lutnia ma punkty bez gry. Warto pamiętać, że Skordziuk był zawodnikiem klubu z Piszczaca, asystentem Michała Kwietnia (obecnego trenera Red Sielczyk). Do tego prowadził grupy młodzieżowe. Obecnie „Skrodek" jest członkiem sztabu szkoleniowego swojego ukochanego Podlasia Biała Podlaska.

Lutnia Piszczac - Red Sielczyk
3:0

Walkower. Goście odmówili przyjazdu na mecz.

MECZE 12. KOLEJKI

Unia Krzywda - Agrotex Milanów
0:3 (0:0)

Bramki: Mazurek 57`, 58`, Podgajny 67`.
Unia: Adamczyk - Łukasik, M. Piszcz, K. Białach, Bieńczyk (70` Hryciuk), Kot, Cieślak, Strzyżewski (70` Dadasiewicz), Kryczka, Szlaski, A. Białach.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak (28` Kamiński), Reszka, Romaniuk, Dobosz (65` Podgajny), Kowalski, W. Niziołek, Ostapiuk, Mazurek.
Czerwone kartki: Cieślak 84`, za dwie żółte kartki **-** Kowalski 90+2`, za dwie żółte kartki.

Podlasie II Biała Podlaska - Unia Żabików
5:1 (2:1)

Bramki: Grochowski 30`, 45`, 49`, Wnuk 53`, 75` - Wachnik 25`.
Podlasie II: Skrodziuk - Pękała, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski (46` M. Chazan), Zduńczyk (75` Statkiewicz), Twarowski (65` Gryciuk), Kaczyński (75` Masarz), Wojdat (65` Hawryluk), Grochowski, Wnuk.
Unia: Stężała - Pieńko, Błyskun (54` Antoniuk), Palica, Golec (60` Pliszka), Garbacik, Ptaszyński, Drygiel, Prusak, Wachnik, Arent.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Grom Kąkolewnica
7:1 (4:1)

Bramki: Lewczuk 10`, 12`, Burda 18`, Daniłosio 30`, 78`, Pryimachenko 73`, Grochowski 84` - Pryliński 36`.
Orlęta II: K. Ratajczyk - Migal, Siudaj, Burda (70` Głowniak), Wardziak (72` Koprianiuk), Kałuski (65` Sierpień), Golec (57` Grochowski), Lewczuk, M. Mitura, Daniłosio, Pryimachenko (75` Sulej).
Grom: Wójcik - Madejek (58` Oziminski), Grochowski, Kobojek, Lesiuk, Urbański, Król (70` Tkachuk), Sz. Dobrowolski, Moczulski (77` Szostkiewicz), Kanatek (54` Łukaszuk), Pryliński.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Kujawiak Stanin
6:0 (2:0)

Bramki: Korol 29`, 27`, Paczuski 52`, 58`, A. Zieniuk 61`, Borkowski 82`.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Kania, Domański (70` Praszczak-Tracz), Snochowski (60` A. Zieniuk), Szymański (60` Klimiuk), Paczuski, K. Zieniuk (60` Łobejko), Bogucki, Korol, Borkowski.
Kujawiak: Kender - Mi. Skwarek, Abramek, Mirga, Siwiec, Szewczak, Chromiński, Bielecki, Sz.Gryczka, Stefaniak, Bukowski.
Czerwona kartka: Kozłowski, trener Kujawiaka za krytykę orzeczeń sędziego.

Orzeł Czemierniki - Absolwent Domaszewnica
2:1 (2:1)

Bramki: Bożym 37`, Fijałek 41` - M. Kabat 19`.
Orzeł: Węgrzyn - Sosnowski (46` Bożyk), Fijałek, Wójcik, Mańko (46` Łoziński), Ładny, K. Krzeczkowski (58` Kołtuniewicz), Kuźma (90` Baryła), Orzechowski (46` Żuk), Bożym, Kula (80` Bączek).
Absolwent: Orlik (46` Piekarski) - Plaskowski, Kudlak (65` Śledź), Madejski, D. Pioruński, Leszczak, Dudziński, Józwik, Skiba, M. Kabat, Nurzyński.

ŁKS Łazy - Orlęta Łuków
1:2 (0:2)

Bramki: Siwiec 85` (s) - Siwiec 4`, Jaworski 44` (k).
ŁKS Łazy: Ochnio - Ł. Ebert, Goławski, Soćko, Gałach, Mat. Ebert, Janaszek (60` Klębowski), Kowalewski (65` Mac. Ebert), Szustek, Rożen (80` Smyk), Ponikowski.
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Kwiatkowski, Kąkol, Dajos (80` Drosio), Kłoda, Siwiec, Pracz, Wysokiński (70` Warowny), Jakimiński (72` Chojniak), Jaworski (88` Trzaskowski).

Sokół Adamów - Victoria Parczew
1:7 (0:4)

Bramki: Jar. Bosek 82` (k) - Chomiuk 4`, 13`, P. Krzewski 33`, E. Waniowski 39`, K. Waniowski 57` (k), Karwacki 62`, Dębowczyk 70`.
Sokół: Kmieć - Kołodziejczak, W. Wrzosek, Wysokiński, Jar. Bosek, Wojtaś, J. Nowicki, A. Nowicki, P. Wrzosek (46` G. Cąkała), Piotrowski (46` Wałachowski), Domański.
Victoria: Gołacki (60` Ludwinowski) - Osieleniec (46` Zdziennicki), Jemioł (46` W. Lewczuk), Syryjczyk, Semeniuk (46` Kaya), Sapała, Gryczuk (70` Arendarchuk), P. Krzewski, E. Waniowski (60` Dębowczyk), Chomiuk, K. Waniowski (60` Karwacki).

mp

W Międzyrzecu czerwono, lecz z happy endem. Huragan z cennym skalpem

Huragan Międzyrzec Podlaski zwyciężył w bardzo ważnym spotkaniu z Kłosem Gmina Chełm w meczu 13. kolejki IV ligi lubelskiej. Podopieczni Marcina Popławskiego strzelili trzy bramki, nie tracąc przy tym żadnej. Więcej niż goli tego dnia było jednak czerwonych kartek.

Sędzia rozdał ich aż cztery. Pierwszą z nich po nieco ponad 30 minutach gry otrzymał Kamil Łappo. Warto odnotować, że do momentu gry w osłabieniu, Huragan nie wykorzystał dwóch dogodnych sytuacji. Najpierw pomylił się Dionata Tonin, następnie bramkarz gości obronił strzał Jakuba Basa. Po pierwszej czerwonej kartce Kłos ruszył do ataku, jednak w sytuacji sam na sam z Michałem Nowoszem minimalnie obok słupka uderzył Paweł Mazur. W końcówce pierwszej części gry siły na boisku się wyrównały. Wszystko to za sprawą drugiej żółtej kartki otrzymanej przez Kacpra Kowalskiego.

Patrząc na przebieg spotkania, druga połowa nie mogła rozpocząć się inaczej. Drugą żółtą kartką upomniany został kapitan Kłosa - Paweł Wójcicki, dzięki czemu tym razem to Huragan grał w przewadze. Przewadze, którą udało się udokumentować bramką. Strzelcem z rzutu karnego okazał się Dionata Tonin, mocnym strzałem pokonując Jakuba Kamińskiego. Gospodarze wciąż atakowali, jednak nie potrafili podwyższyć prowadzenia. Zrobił to Dionata Tonin, jednak strzał oddał długo po gwizdku sędziego. Marcin Gawlik nie miał wątpliwości i odesłał Brazylijczyka do szatni. Na początku drugich 45 minut Tonin otrzymał pierwszą żółtą kartkę. Utrata najlepszego strzelca zespołu nie przeszkodziła w podwyższeniu prowadzenia. Wprowadzony z ławki Maciej Kiryluk idealnie dograł do Jakuba Łęckiego, któremu nie pozostało nic innego, jak strzelenie na 2:0. W ostatniej minucie meczu Huragan strzelił jeszcze trzecią bramkę. Tym razem to Łęcki dogrywał do świeżo wprowadzonego Bartosza Suśniaka, który precyzyjnym strzałem po ziemi ustalił wynik spotkania.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Kłos Gmina Chełm
3:0 (0:0)

Bramki: Tonin 67` (k), Łęcki 84`, Suśniak 90`
Huragan: Nowosz - Konaszewski, Chilimoniuk, Panasiuk, Koryciński (68` Warda), Maksymenko (68` Łukanowski), Drzazga (87` Suśniak), Łęcki, Łappo, Bas (72` Kiryluk), Tonin.
Żółte kartki: Łęcki, Tonin, Kiryluk - Kowalski, Wójcicki, Flis, Rutkowski.
Czerwone kartki: Łappo 32` (za faul), Tonin (83` za dwie żółte) - Kowalski 42` (za dwie żółte), Wójcicki 50` (za dwie żółte).

rg

KLASA A - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Dąb - GLKS Rokitno 7:0
Twierdza - Niwa 1:2
Krzna - LZS Dobryń 5:2
Agrosport - KS Drelów 1:5
Granica - Olimpia 1:1
Tytan - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	9	24	51:7
2.	Olimpia Jabłoń	9	19	22:13
3.	Granica Terespol	8	16	27:11
4.	Krzna Rzeczyca	8	16	29:14
5.	Dąb Dębowa Kłoda	8	14	18:7
6.	Niwa Łomazy	8	13	18:29
7.	Twierdza Kobylany	8	11	13:11
8.	LZS Dobryń	8	10	18:16
9.	Tytan Wisznice	8	4	10:32
10.	Agrosport Leśna Podl.	8	3	9:26
11.	GLKS Rokitno	8	0	2:51

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 15:00): GLKS Rokitno - Tytan (27.10., godz. 11:00): LZS Dobryń - Agrosport, Niwa - Krzna (27.10., godz. 14:00) L Dąb - Twierdza, KS Drelów - Granica, Olimpia - pauza.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Dwernicki - Bór 0:1
Olimpia - Orlęta II 3:0
AR-TIG - Polesie 5:2
Orlęta - Start 3:0
Bad Boys - Bizon 2:3
Armaty - Gręzovia 1:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	9	25	35:13
2.	Gręzovia Gręzówka	9	24	33:11
3.	Armaty Stoczek Łukowski	9	18	25:22
4.	Bór Dąbie	8	17	17:10
5.	Dwernicki Stoczek Łukowski	9	15	17:16
6.	Olimpia Okrzeja	9	15	19:20
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	9	12	19:19
8.	Polesie Serokomla	9	9	25:21
9.	Bad Boys Zastawie	9	9	16:26
10.	Orlęta Gołąszyn	8	6	14:26
11.	Orlęta II Łuków	9	4	16:35
12.	Start Gózd	9	3	10:27

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 15:00): Dwernicki - Olimpia (27.10., godz. 11:00): Start - Bad Boys, Polesie - Orlęta (27.10., godz. 12:00): Bór - Gręzovia (27.10., godz. 15:00): Orlęta II - AR-TIG, Bizon - Armaty.

KLASA B

WYNIKI 8. KOLEJKI
Orkan - Tur 1:3
Polesie II - Az-Bud II 3:1
Bystrzyca - Unia II 6:0
Wenus - Wodnik 3:2
Lutnia II - Wóldom
Goście nie stawili się na meczu.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	8	21	28:11
2	Wodnik Siemień	8	18	27:12
3	Tur Turze Rogi	8	18	24:9
4	Wenus Oszczepalin	8	16	19:14
5	Polesie II Serokomla	8	10	16:18
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	8	10	16:15
7	Orkan Wojcieszków	8	9	13:22
8	Unia II Żabików	8	9	13:26
9	Lutnia II Piszczac	7	4	16:21
10	Wóldom Wólka Dom.	7	0	7:31

NASTĘPNA KOLEJKA (27.10., godz. 11:00): Unia II - Orkan, Wóldom - Bystrzyca (27.10., godz. 14:00): Wenus - Polesie II (27.10., godz. 15:00): Az-Bud II - Lutnia II, Tur - Wodnik.

mp

BIA

eprasa.pl 70d38f47bf

Skuteczny „Jaro”, ale tylko remis

Gracze Podlasia zanotowali remis w starciu z Czarnymi Połaniec.

Jarosław Kosieradzki zdobył czwartego gola w sezonie, a trzeciego w trzecim ostatnim meczu z rzędu

Zaczęło się od groźne sytuacji gości. W 10. minucie Czarni mieli kontrę. Adam Kramarz dośrodkował do Krystiana Kardysza, ale jego strzał z woleja z 12 metrów minął cel. Podlasie swój pierwszy strzał oddało w 28. minucie, ale jak to bywało kilkukrotnie, przyniosło skutek. Konrad Handzlik zagrał na lewą stronę do Marcina Pigiela. Ten dośrodkował do Jarosława Kosieradzkiego. Bialczanin popisał się strzałem głową i po koźle piłka wpadła do siatki. Dla 27-latka to czwarty gol w tym sezonie, a trzeci w trzecim ostatnim spotkaniu.

Kolejne ciekawe akcje miały miejsce w ostatnim kwadransie. Próbował Szymon Kamiński, ale futbolówkę złapał Kowal. Podobnie było po akcji Pigiela z Kosieradzkim. Piotr Cichocki huknął z 35 metrów, ale golkiper zespołu z Połańca odbił próbę na rzut rożny. Identycznie było kilkadziesiąt sekund później.

Druga połowa zaczęła się po myśli przyjezdnych. W 51. minucie najsprytniejszym graczem w polu karnym był Michał Banik, który wepchnął piłkę do siatki. Odpowiedział Pigiel, ale golkiper sparował futbolówkę. Po kwadransie nasi mogli wygrywać. Podopieczni Artura Renkowskiego przeprowadzili niemal identyczną akcję jak przy golu, ale tym razem Kosieradzki chybił.

W 65. minucie gospodarze mieli spore pretensje do sędziego. Damian Lepiarz podał do Adriana Wnuka, a ten posłał prostopadłą piłkę do Tomasza Andrzejuka. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska znalazł się w sytuacji sam na sam. Mijając golkipera, runął jak długi. Według sędziego wszystko odbyło się przepisowo...

W 73. minucie Lepiarz podał do Cichockiego, a ten do Pigiela, który zamykał akcję. Na nieszczęście, „Ablo” nie trafił głową w światło bramki. Mogło to się zemścić. Po złym rozegraniu w środku pola goście mieli „setkę”. Kardyś znalazł się w sytuacji sam na sam. Na szczęście Lipiec wyczuł intencje i piłka po jego nodze przeleciała obok słupka. Próbował Maksym Gorżuj, Cichocki, ale skończyło się remisem.

Podlasie Biała Podlaska - Czarni Połaniec
1:1 (1:0)

Bramki: Kosieradzki 28` - Banik 51`.

Podlasie: Lipiec - Kozłowski (81` Gorżuj), Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Kamiński, Opalski (46` Orzechowski), Cichocki, Handzlik (62` Andrzejuk), Pokora (62` Lepiarz), Kosieradzki (62` Wnuk).

Czarni: Kowal - Mucha, Chmielowiec, Banik (74` Gaj), Kałaska, Salamon, (82` Guca), Kramarz, Smoleń, Kierys (90+1` Galara), Kardyś, Słoma.

Żółte kartki: Podstolak, Pigiel, Kosieradzki, Andrzejuk, Kamiński - Kałaska, Mucha.

Trzeba wygrać

W sobotę o godz. 17:00 kolejny mecz w Białej Podlaskiej.

Podlasie po raz czwarty z rzędu zagra przed własną publicznością. Ekipa Artura Renkowskiego podejmie beniaminka z Lubartowa. Lewart jest w strefie spadkowej. Wiadomo, że to nasi będą faworytami tego spotkania. W biało-niebieskich grają zawodnicy w przeszłości związani z Podlasiem: Mateusz Chyła, Dawid Nojszewski. Z kolei Krystian Żelisko urodził się w Białej Podlaskiej, a wychował w Niwie Łomazy. W przeszłości grał w: Widoku Lublin, Wiśle Puławy, Stali Stalowa Wola.

mp

Krawczyk wypadł

Sebastian Krawczyk przedwcześnie zakończył rundę jesienną.
W meczu z Wisłą II Kraków obrońca Podlasia doznał kontuzji. Już w 17. minucie musiał opuścić boisko. Badania wykazały uszkodzenie łąkotki oraz więzadła pobocznego piszczelowego. To oznacza, że w tym roku nie zobaczymy ważnego zawodnika na boisku. Trzymamy kciuki za udaną rehabilitację i czekamy na powrót do zdrowia

IV liga: Hetman Zamość – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:5 (2:2)

Dominik Rycaj wszedł i pozamiatał

Po przerwie na obchody stulecia klubu piłkarze Orląt wrócili do ligowej codzienności. Po pełnym zwrotów akcji meczu zdołali wywieźć komplet punktów z Zamościa. Ozdobą gola meczu był ostatni gol zdobyty przez Dominika Rycaja strzałem „krzyżakiem”, czyli tzw. „raboną”. W tym tygodniu przed podopiecznymi trenera Roberta Chmury dwa mecze.

Fot. R. Szelech facebook Orlęta

Jak już Dominik Rycaj pograł tydzień temu trochę przeciwko Jagiellonii, to teraz strzelanie goli dubletami w IV lidze jest po prostu drobnostką...

W Radzyniu długo się będzie pamiętać o jubileuszowym meczu z Jagiellonią Białystok, w którym biało-zieloni dzielnie stawili opór urzędującemu Mistrzowi Polski. W sobotę jednak gra już była bardziej serio i zupełnie inne zadanie niż sprawienie dobrego wrażenia: trzeba było po prostu zdobyć ligowe punkty.

Wymiana ciosów w I połowie

Orlęta od początku śmiało zaatakowały. Karol Rycaj mógł szybko pokusić się o bramkę, ale próbował podać do Jana Mroza. W 14. minucie Patryk Kubicki wziął odpowiedzialność na siebie i sam wykończył akcję. Trafił idealnie pod poprzeczkę i goście mogli się cieszyć. Miejscowi próbowali odrobić straty i udało się im to - i to z nawiązką - między 31. a 37. minutą: najpierw obrońcy Orląt pozwolili na precyzyjne dośrodkowanie, a potem zaspali przy stałym fragmencie i trzeba było gonić wynik. Wyrównanie padło tuż przed przerwą: Mróz wygrał drybling na skrzydle i dokładnie podał do Kubickiego, który z bliska wyrównał.

Dominik się zabawił

Druga połowa była dość wyrównana i chwilę trzeba było zaczekać na kolejne gole. W 68. dobrze przymierzył Cezary Pęcak. Gospodarze w końcówce rzucili wszystkie siły do ataku, ale była to woda na młyn przyjezdnych. Dwa razy do siatki trafił zmiennik Dominik Rycaj. Zwłaszcza drugi gol był szczególnej urody: średni z trzech grających w Orlętach braci ruszył z połowy boiska, nie dał się dogonić obrońcom i sfinalizował akcję efektownym strzałem „krzyżakiem” pod poprzeczkę. Zabawił się jak na orliku - komentowali kibice. W doliczonym czasie gry piłkarzom Hetmana udało się zmniejszyć rozmiary porażki.

Hetman Zamość – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
3:5 (2:2)

Bramki: Kushch-Vasylyshyn (31), Tomasiak (37), Miedźwiedź (90+2) – Kubicki (14, 43), Pęcak (68), D. Rycaj (89, 90+1)

Orlęta: Nowacki – Szatała, Bruliński, J. Rycaj (80 Daniłosio), Karasiuk, Korolczuk, Obroślak, Pęcak, K. Rycaj (80 Grochowski),Kubicki (71 D. Rycaj), Mróz (85 Prymachenko).
Sędziował: Harko.
widzów 200.

W tym tygodniu Orlęta dwa razy zagrają u siebie. W środę o 15 odrobią ligowe zaległości meczem z rezerwami Górnika Łęczna, w sobotę o 14 podejmą zaś Start Krasnystaw. Jeżeli uda się utrzymać dyspozycję strzelecką z meczu w Zamościu można pokusić się nawet o dwa komplety punktów. Obie drużyny znajdują się w tabeli za plecami Orląt, ale w IV lidze trudno odpowiedzialnie nazywać kogokolwiek faworytem.

Zbigniew Smółko

BIA

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Podlasie - Czarni 1:1
Bramki: Kosieradzki 28` - Banik 51`.
Lewart - Wisłoka 0:4
Bramki: Łanucha 6`, Bogacz 31`, Żmuda 45`, Cabała 90`.
Wisła II - Podhale 5:0
Bramki: Młyński 32`, Kuziemka 39`, Banikowski 84`, 90`, Tokarczyk 90`.
Wiązownica - Avia 0:2
Bramki: Marek 2`, Uliczny 36` (k).
KSZO - Wiślanie 1:0
Bramka: Dziedzic 90`.
Świdnicz. - Pogoń-Sokół 0:4
Bramki: Rusjan 2`, Bystrek 29`, 66`, Majda 73`.
Sandecja - Unia 3:1
Bramki: Wolsztyński 55` (k), 57`, 77` (k) - Biały 36`.
Korona II - Chełmianka 2:4
Bramki: Nojszewski 20`, Szymański 82` - Korbecki 10` (k), Kwiecer 32`, Perdun 70`, Kobiałka 90`.
Star - Siarka 0:3
Bramki: Iwanidze 49`, Bracik 52`, Ogorzały 79`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	13	32	29:11
2.	Siarka Tarnobrzeg	13	28	24:12
3.	Chełmianka Chełm	13	24	27:18
4.	KSZO Ostrowiec Św.	13	23	20:17
5.	Podhale Nowy Targ	13	23	21:21
6.	Wisłoka Dębica	13	22	34:20
7.	Star Starachowice	13	22	28:17
8.	Podlasie Biała Podlaska	13	21	20:15
9.	Korona II Kielce	13	21	20:15
10.	Avia Świdnik	13	20	27:17
11.	Wisła II Kraków	13	16	29:25
12.	Wiślanie Skawina	13	16	16:16
13.	Czarni Połaniec	13	16	19:28
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	13	15	19:20
15.	Świdniczanka Świdnik	13	11	12:25
16.	KS Wiązownica	13	9	14:24
17.	Lewart Lubartów	13	7	10:34
18.	Unia Tarnów	13	2	10:43

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 17:00):
Podlasie - Lewart, Podhale - Chełmianka, Unia - Korona II, Pogoń-Sokół - Sandecja, Wiślanie - Świdniczanka, Avia - Siarka, Wisłoka - KS Wiązownica, Wisła II - Czarni, KSZO - Star.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl 70d38f47bf

Kąkolewnica promuje młode piłkarskie talenty

Dla czternastolatków z gminy Kąkolewnica turniej na Orliku może być wstępem do dłuższej przygody z piłką, nie tylko w barwach Gromu

Dwie drużyny ze szkoły w Kąkolewnicy pojadą na dalsze regionalne rozgrywki ogólnopolskiego turnieju „Z Orlika na Stadion". Niegdyś od tych rozgrywek przygodę z futbolem zaczynali m.in. Piotr Zieliński i Arkadiusz Milik...

Fot. Z.O. Kąkolewnica

Zespół Oświatowy w Kąkolewnicy tradycyjnie jest głównym ośrodkiem Turnieju w powiecie. Pograli już 13-latkowie (na zdjęciu), pograli 14-latkowie, w tym tygodniu rywalizować będzie grupa U-15

W środę, 9 i czwartek, 10 października na Orliku przy Szkole Podstawowej im. św. Stanisława Kostki w Kąkolewnicy odbyły się eliminacje lokalne Turniej „Z Orlika Na Stadion" w kat. U-13 i U-14 chłopców.

W młodszej kategorii w rozgrywkach wzięły udział trzy drużyny: SP Brzozowica, Level VII i Z.O. Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy 1. W starszej grupie grały drużyny SP Brzozowica, Level VI, Polskowola, Z.O. Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy 1, Z.O. Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy 2.

Mecze zostały rozegrane systemem „każdy z każdym". W grupie U-13 wygrali gospodarze, wyprzedzając Level VII i Brzozowicę, w grupie U-14 wygrała Kąkolewnica 1 przed Level VI, Polskowolą, Kąkolewnicą 2 i Brzozowicą.

Wszystkie drużyny otrzymały okolicznościowe dyplomy, które wręczyła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz oraz dyrektor Iwona Chmielewska. Zawody koordynował i przeprowadził Jacek Karwowski przy współpracy z Cezarym Michalukiem i Krzysztofem Brygołą.

Zbigniew Smółko

Dobry start taekwon-doków na Mazovia Masters Cup

Rozgrywany w Ciechanowie turniej jest jedną z najbardziej prestiżowych i silnie obsadzonych imprez w regionie. Wśród 540 uczestników z sześciu krajów była piętnastka reprezentantów Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do. Dla większości z nich był to debiut w międzynarodowym towarzystwie.

Fot. RSCT facebook

Na razie przywieźli medale z Mazovia Masters Cup. Trener Łukasz Ciężki wierzy, że młodsze pokolenie dorówna osiągnięciom o kilka lat starszych koleżanek i kolegów i z czasem powalczy o wygrane w mistrzostwach Polski, Europy i świata

- W tym momencie w klubie dokonuje się zmiana pokoleniowa. Zawodniczki i zawodnicy, którzy w ostatnich latach zdobywali medale, teraz są w klasie maturalnej albo na pierwszym roku studiów i ze zrozumiałych względów muszą nieco ograniczyć aktywność sportową. Zuzia Mierkiewcz na przykład studiuje na Wojskowej Akademii Technicznej i żeby spróbować sił na turnieju albo zgrupowaniu kadry, musi zadbać o przepustkę - opowiada trener RSCT i kadry narodowej kobiet Łukasz Ciężki.

Do Ciechanowa jego młodsi podopieczni pojechali więc zdobywać doświadczenie i podglądać najlepszych w kraju. - Na medale przyjdzie jeszcze czas, na razie się uczą - komentuje Ciężki. Pierwsze sukcesy udało się jednak już dopisać: Gabriela Skwara zdobyła srebrno w układach stopni uczniowskich, Krystian Wawrzosek wygrał konkurencję kadetów w technikach specjalnych (czyli kopnięciach jak najwyżej), Krystian Wawrzosek zdobył też srebro w walkach kadetów do 55 kg, a Adrian Brzozowski był w tej kategorii trzeci. Marysia Wisznicka zdobyła brązowy medal w układach juniorek, w walkach kadetów do 44 kg wygrał Paweł Burczaniuk, a srebro zdobył Sebastian Prokopiuk. Konrad Trosiński zdobył brązowy medal w kategorii układów juniorów, a Marysia Piekutowska wyskakała brązowy medal w technikach kadetek.

Zbigniew Smółko

Sportowe zaproszenia

Piłkarski terminarz

IV liga
środa godz. 15
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Górnik II Łęczna
sobota godz. 14
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Start Krasnystaw
Klasa okręgowa
sobota godz. 14
Unia Żabików - Orlęta II Radzyń Podlaski
niedziela godz. 11
Kujawiak Stanin - Orzeł Czemierniki
niedziela godz. 12
Grom Kąkolewnica - AZ BUD Komarówka Podlaska
niedziela godz. 14
Absolwent Domaszewnica - Lutnia Piszczac
klasa B
niedziela godz. 11
Unia II Żabików - Orkan Wojcieszków
Wóldom Wólka Domaszewska - Bystrzyca Borki
niedziela godz. 15. 30
AZ BUD II - Lutnia II Piszczac

Szesnaście zespołów w lidze siatkówki

Znany jest już podział na grupy w organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji lidze siatkówki. W grupie A zagrają RKS 3funtowa Armata, Międzyrzec Utd, Sosnowica Volley Team, Bestkomp Biała Podlaska, Ostrówek, Lajtowcy, Volley Team Ostrów Lubelski i Biały Kruk, w grupie B Sami Swoi, AZ BUD Poczta, Rubens Team Łuków, Prawie Forma, Ekipa z Boiska, Bajlando, Lewym Lewym Uporczywie, Orient Rokitno. Animator imprezy Marek Topyła przypomina zasady: gramy w grupach każdy z każdym (do dwóch wygranych setów do 25 pkt), muszą być dwie zawodniczki na boisku. Po trzy najlepsze drużyny awansują do ćwierćfinałów, pozostałe zagrają „szybkie" baraże o dwa pozostałe miejsca w najlepszej ósemce. Faza grupowa to sześć niedzielnych terminów (każda drużyna zagra w trzech terminach po dwa lub trzy mecze w ciągu dnia) Poczekamy na potwierdzenie terminów w hali ZSP i podamy terminarz i zasady. Planujemy rozpocząć 17 listopada.

Siatkarki memoriał Stanisława Dąbrowskiego.

- Zapraszamy do udziału w I Siatkarskim Memoriale Stanisława Dąbrowskiego, który odbędzie się 10 listopada o godzinie 10 w sali w Białej koło Radzynia - Był to wielki pasjonat siatkówki, nauczyciel tego sportu i kolegą z boiska. Do końca nam kibicował i doradzał. Postanowiliśmy uczcić jego pamięć w najbliższy mu sposób, czyli na siatkarskim parkiecie. Zapraszamy do udziału, czekamy na max. sześć drużyn lub do końca października. W każdej drużynie muszą grać co najmniej dwie panie. Zapraszamy również kibiców, szczególnie tych, którzy znali pana Stasia i chcą by pamięć o nim trwała - zachęca inicjator imprezy pan Kamil Mańko. Zapisy przez facebooka albo telefonicznie: 510356780 oraz poprzez Facebooka. Dochód ze wpisowego przekazany zostanie opiekującemu się bezdomnymi zwierzakami Stowarzyszeniu Empatyczni.

Zbigniew Smółko

Radzyńskie szachy – wyniki

Szachowa Liga MOSiR zbliża się do finiszu

11 października rozegrano kolejny turniej cyklu Szachowej Ligi MOSiR organizowany przez Radzyńskie Towarzystwo Szachowe oraz MOSiR. W trakcie zawodów przeciwników kojarzy się na podstawie wyników z poprzednich rund (tzw. system szwajcarski). Wyniki liczą się do rankingu FIDE.

Wystartowało 28 zawodników. 1. miejsce zajął Adam Pękała 6 pkt z 7 partii, 2. Bartłomiej Goławski 5,5 pkt, 3. Dariusz Ponikowski 5 pkt (wszyscy Radzyńskie Towarzystwo Szachowe).

Najlepszym zawodnikiem w kategorii do lat 18 był Szymon Wisznicki (4,5 z 7), a w kategorii do lat 10 - Bartłomiej Bącik (3,5 z 7). Kolejny, przedostatni turniej rozegrany zostanie w piątek 8 listopada o 17.00.

Kacper z „trójką"

Na odbywającym się w Lubartowie turnieju (12-13.10.2024), Kacper Kowalczyk zdobył normę na III kategorię szachową. Gratulacje!

Kuba Skrzypczak wygrał turniej Ligi Juniorów

W drugim turnieju Radzyńskiej Szachowej Ligi Juniorów wystartowało 23 młodych szachistów. Można było rywalizować również z rywalami z Białej Podlaskiej i Terespola.

Wyniki uczniów klas IV-VIII
1. Jakub Skrzypczak 7 pkt z 7 partii (!)
2. Wojciech Jazgarski 6 pkt
3. Anna Kuszpa 4,5 pkt
Wyniki uczniów klas I-III
1. Kamil Wysokiński 5 pkt
2. Szymon Piątkowski 5 pkt
3. Kacper Kowalczyk 4 pkt

Kolejny turniej rozegrany zostanie 15 listopada.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

W Czemiernikach odsłonięto tablicę upamiętniającą żydowskie ofiary akcji „Reinhardt"

W Czemiernikach została uroczyście odsłonięta tablica upamiętniająca żydowskie ofiary akcji „Reinhardt", zamordowanych w 1943 r. przez Niemców. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych, szczebla gminnego, powiatowego, urzędu marszałkowskiego. Byli obecni przedstawiciele dwóch wyznań - wiary rzymsko-katolickiej oraz judaizmu.

Fot. Marek Jeżowski

- Na nas wszystkich ciąży odpowiedzialność za to, aby historia się nie powtórzyła - mówiono podczas uroczystości

Fot. Marek Jeżowski

Tablice odsłaniane są z inicjatywy marszałka Jarosława Stawiarskiego

Tablica znalazła swoje miejsce na ścianie Domu Centrum Kulturalno-Integracyjnego w Czemiernikach.

– Zgromadziliśmy się dzisiaj, aby oddać hołd pamięci społeczności żydowskiej, która przez wieki współtworzyła naszą lokalną historię i uczcić pamięć tych, którzy w czasie II wojny światowej doświadczyli niewyobrażalnych tragedii. Odsłonięcie tej tablicy to nie tylko akt upamiętnienia, ale także symbol jedności i szacunku dla różnorodności, która wzbogaca naszą kulturę – mówił burmistrz Arkadiusz Filipek.

Dodał: – Wspólnota żydowska w Czemiernikach była nieodłączną częścią naszego miasta. Ich wkład w życie społeczne, gospodarcze i kulturalne jest niezatarty. Musimy pamiętać, że historia Żydów w Polsce to historia zarówno chwały, jak i cierpienia. Odsłaniając tę tablicę, pragniemy nie tylko przypomnieć o tych, którzy odeszli, ale także inspirować nas do budowania społeczeństwa opartego na wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia, na czele z panem marszałkiem Jarosławem Stawiarskim. Niech ta tablica będzie przypomnieniem o przeszłości i zachętą do dialogu w przyszłości, a także symbolem pamięci oraz wezwaniem do działania – do szerzenia tolerancji, zrozumienia i pokoju.

Gmina Czemierniki dba o historię. Czego dowodem są uroczystości 11 listopada, upamiętnianie wraz z Czemiernickim Towarzystwem Regionalnym przeprawy wojsk Kleeberga przez Tyśmienicę, kamień poświęcony pilotowi dywizjonu 303 Aleksandrowi Chudkowi czy inne patriotyczne wydarzenia.

Arkadiusz Filipek,
burmistrz Czemiernik

Razem możemy tworzyć lepsze jutro dla naszych społeczności

Deklaruję, w swoim imieniu oraz samorządu miejskiego w Czemiernikach, że w przyszłym roku na tym budynku zostanie umieszczona tablica poświęcona mieszkańcom gminy Czemierniki, którzy oddali życie dla ojczyzny podczas powstań czy wojen światowych. Przymierzamy się też do wybudowania pomnika na placu obok, by upamiętnić tych bohaterów.

Burmistrz Arkadiusz Filipek:
Odsłonięcie tej tablicy to nie tylko akt upamiętnienia, ale także symbol jedności i szacunku dla różnorodności, która wzbogaca naszą kulturę

– Pamięć historyczna, jak widnieje napis na tablicy, jest naszym obowiązkiem, z którego się wywiązujemy – podkreślił burmistrz.

mm

Ciepła jesień sprzyja wycieczkom

GM. WOHYŃ: Uczestnicy Programu Wieloletniego „Senior+" wyjechali na wycieczkę do Woli Okrzejskiej i Woli Gułowskiej.

Drugi dzień wyprawy został poświęcony na zwiedzanie atrakcji Kielc, Rezerwatu Kadzielnica (niesamowity park linowy i zjazd Tyrolka nad Kadzielnią` – podniebna trasa licząca 600 metrów) i wizytę w Muzeum Zabawek i Zabawy

Blisko nas od ponad 50 lat funkcjonuje piękne muzeum poświęcone jednemu z najsłynniejszych pisarzy polskich – Henrykowi Sienkiewiczowi. W dworku, gdzie 5 maja 1846 r. urodził się Sienkiewicz, utworzono muzeum, w którym do dziś gromadzone są pamiątki związane z noblistą i jego rodziną.

Zaś w Woli Gułowskiej uczestnicy wycieczki zwiedzili Dom Kultury - Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków, poświęcony tematycznie ostatniej bitwie wojny obronnej 1939 r., stoczonej przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie" gen. Franciszka Kleeberga.

Na wycieczkę pojechała również grupa 54 uczniów klas 4-6 wraz z opiekunami. Wycieczka do województwa świętokrzyskiego uczniów Zespołu Szkół w Wohyniu została dofinansowana w ramach projektu Ministra Edukacji Narodowej „Podróże z klasą". W pierwszym dniu młodzież odwiedziła Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej.

- Mogliśmy obejrzeć z bliska sprzęt wojskowy, wysłuchać historii oraz innych ciekawostek na ich temat. Niewątpliwą atrakcją była możliwość wypróbowania celności oka na strzelnicy ASG - wspominają uczestnicy.

mm

Fot. Kinga Karolak

W sąsiedniej wsi, Okrzei, seniorzy zwiedzili „Kopiec Henryka Sienkiewicza", tworzony w latach 1932-1938

Umowa na przebudowę drogi w Lisiowólce podpisana

Gm. Wohyń: W starostwie radzyńskim podpisano umowę na wykonanie budowy drogi powiatowej nr 1233L na odcinku od przejazdu kolejowego w Lisiowólce do Ostrówek.

Umowę podpisał starosta Szczepan Niebrzegowski z wykonawcą, którego reprezentował Janusz Białek, prezes Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów SA.

Projekt obejmuje budowę ponad 6,6-kilometrowego odcinka drogi. Wartość umowy wynosi 13 mln 767 tys. zł, z czego Powiat Radzyński otrzyma dofinansowanie w wysokości 8 mln 260 tys. zł, co stanowi 60 proc. całkowitych kosztów robót budowlanych.

Pozostałe 40 proc., czyli 5 mln 507 tys. zł pochodzi z budżetu Powiatu Radzyńskiego oraz gminy Wohyń, według przyjętej zasady 50/50. Czas realizacji inwestycji to 320 dni.

mm

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Nowe inwestycje w gminie Kąkolewnica.

Czas na modernizację świetlic i Domów Ludowych

Umowa została już podpisana, prace zostaną wykonane w pięciu miejscowościach

W nadchodzących tygodniach na terenie gminy Kąkolewnica zostaną zrealizowane liczne inwestycje związane z modernizacją i rozwojem infrastruktury. Dzięki środkom z funduszu sołeckiego mieszkańcy mogą liczyć na poprawę funkcjonalności świetlic wiejskich oraz Domów Ludowych.

Umowa na realizację prac została już podpisana, a lista planowanych przedsięwzięć obejmuje:

1. Przebudowa Świetlicy wiejskiej w Brzozowicy Małej.
2. Wykonanie ogrodzenia placu zabaw w Kąkolewnicy, ul. Rudnik.
3. Modernizacja sanitariatów w Domu Ludowym w Polskowoli.
4. Budowa garażu blaszanego przy Domu Kultury i OSP w Turowie.
5. Przebudowa Świetlicy wiejskiej w Zosinowie.

Dzięki tym inwestycjom, świetlice i Domy Ludowe zyskają na funkcjonalności, co wpłynie na poprawę jakości życia mieszkańców. Zmodernizowane obiekty staną się bardziej atrakcyjne, zarówno dla organizatorów lokalnych imprez, jak i samych mieszkańców. To kolejny krok w kierunku rozwoju społeczności gminy Kąkolewnica, z korzyścią dla wszystkich jej mieszkańców.

Pierwsze prace ruszą niebawem, a o postępach będzie można przeczytać w mediach społecznościowych Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej zarówno gminy, jak i Wspólnoty Radzyńskiej.

Kąkolewnica

Anna Mróz,
wójt gminy Kąkolewnica

Krok w stronę poprawy warunków dla organizatorów i mieszkańców

- Dzięki środkom z funduszu sołeckiego zrealizujemy szereg projektów, które uczynią świetlice wiejskie i Domy Ludowe bardziej funkcjonalnymi i atrakcyjnymi. Nasze świetlice i Domy Ludowe odgrywają kluczową rolę w życiu społecznym naszych miejscowości, dlatego tak istotne jest, aby nieustannie o nie dbać i je unowocześniać. Inwestycje takie jak przebudowa świetlic w Brzozowicy Małej i Zosinowie, modernizacja sanitariatów w Domu Ludowym w Polskowoli czy budowa garażu przy Domu Kultury i OSP w Turowie to krok w stronę poprawy warunków dla organizatorów i mieszkańców, którzy korzystają z tych miejsc. Dbamy o to, aby każdy mieszkaniec mógł korzystać z nowoczesnych, bezpiecznych i przyjaznych przestrzeni. Nie są to jednak jedyne inwestycje realizowane z funduszu sołeckiego. Każde sołectwo otrzymało środki, dzięki którym może zrealizować najpotrzebniejsze zakupy.

Karatecy wrócili z pucharami

5 października w Zamościu odbył się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin. W zawodach startowało 240 zawodników. Z pucharami wrócili wojownicy z gminy Kąkolewnica.

Radzyński Klub Karate Kyokushin „RAPTOR" reprezentowało pięciu zawodników, którzy zdobyli 6 medali! W kategorii kata dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Zofia Sierpień. W kategorii kumite Zosia zdobyła drugie miejsce. Po wymagających walkach eliminacyjnych na trzecim stopniu podium stanęli: Wiktor Deleżuch, Filip Nurzyński, Anthony Michalak i Amelia Zyszczyk. Dziękujemy za reprezentowanie naszej gminy i gratulujemy sukcesów.

rg

Zawodnicy z gminy Kąkolewnica zdobyli aż sześć medali

Wyjątkowa noc w bibliotece

W Nocy Bibliotek wzięła udział Gminna Biblioteka Publiczna w Komarówce Podlaskiej.

- Noc Bibliotek przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Dzieci zamieniły się w prawdziwych Indian i pod wodzą pana Tomka Zarzyckiego wykonały szereg zadań, wszystko, by wytropić tajemniczego Szamana. Były też pyszne słodkości - relacjonują przedstawiciele placówki.

GR

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Komarówce Podlaskiej

Dla dzieci wydarzenie było sporym przeżyciem

Groźny pożar w gminie Komarówka Podlaska

Pożar sadzy wybuchł we wtorek, 15 października, w kominie jednego z domów w Przegalinach Dużych (gmina Komarówka Podlaska).

Na miejscu interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Radzyń Podlaski oraz zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Przegalinach Dużych.

Straż pożarna przypomina, że pożar sadzy to zjawisko, któremu towarzyszy bardzo głośny szum, spowodowany trwającą gwałtowną reakcją spalania w przewodzie. Często z komina wydobywają się również strzelające iskrami płomienie ognia oraz wydobywa się ciemny dym. Pożarowi sadzy towarzyszy bardzo wysoka temperatura, przekraczająca 1000°C, mogąca doprowadzić do rozszczelnienia się komina, co w konsekwencji może być przyczyną zapalenia się elementów konstrukcji budynku, znajdujących się w pobliżu przewodu kominowego.

Do palącego się komina nie wolno wlewać wody, gdyż może to doprowadzić do jego rozerwania i rozprzestrzenienia się pożaru na cały budynek.

Aby ugasić palącą się sadzę, zaleca się wsypanie do wlotu komina soli kuchennej lub piasku. Gdy to nie przynosi skutku, można użyć gaśnicy proszkowej, podając prąd proszku przez wyczystkę w dolnej części komina.

GR

Fot.OSP Przegalíny Duże

Na miejscu interweniowały dwa zastępy straży pożarnej

Jak nie dopuścić do pożaru sadzy w przewodzie kominowym?

Nie spalaj w urządzeniu grzewczym żadnych odpadów. Utylizuj je zgodnie z przepisami.
Dokonuj regularnego czyszczenia przewodu kominowego - w odstępach czasu - zależnych od stosowanego paliwa.
Dokonuj przeglądu stanu technicznego przewodu kominowego i przewodów wentylacyjnych - nie rzadziej niż co trzy lata.

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Borki

Gmna Ulan-Majorat

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie obchodził święto Patrona szkoły

GM. ULAN-MAJORAT: Społeczność Zespołu Szkół im. Jana Pawła II obchodziła Święto Patrona Szkoły.

Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła msza św. w kościele parafialnym pw. św. Małgorzaty, po której wszyscy udali się do szkoły. Dopełnieniem święta stały się upominki wręczone przez Annę Polkowską, przewodniczącą Rady Rodziców i Sławomira Mazurka, przewodniczącego Rady Gminy.

Elżbieta Zienkiewicz, sekretarz gminy odczytała list wójta Jarosława Koczkodaja, w którym serdecznie podziękował wszystkim, dzięki którym Święto Szkoły w Ulanie-Majoracie przybrało dostojny charakter należny wielkiemu Polakowi, Janowi Pawłowi II. Przekazał również życzenia i podziękowania pracownikom oświaty z okazji Dnia Edukacji Narodowej i podziękowania za codzienny wysiłek, wrażliwość, poświęcenie i cierpliwość w pracy z uczniami.

mm

Podczas montażu słowno–muzycznego w wykonaniu uczniów klas 8a i 3a oraz chóru szkolnego wybrzmiały słowa, które przybliżyły uczniom sylwetkę Patrona, a wiersze i piosenki z pewnością wzruszyły oraz przypomniały obecnym pontyfikat św. Jana Pawła II

Dla najmłodszych członków społeczności szkolnej był to dzień szczególny. Dyrektor Grzegorz Dziurdziak i wychowawcy po złożeniu ślubowania uroczyście pasowali pierwszaków na pełnoprawnych uczniów szkoły

Mija 18 lat, odkąd szkoła w Ulanie-Majoracie, nosi zaszczytne imię Jana Pawła II

XIII Dni z Aniołami i laureaci konkursu „Spotkanie z Aniołem”

W ramach XIII Dni z Aniołami zorganizowanymi przez Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Radzyniu, dla szkół powiatu radzyńskiego przygotowano w tym roku konkurs literacki i plastyczny pod hasłem „Spotkanie z Aniołem”.

Aż dwa miejsca na „pudle” w kategoriach literackich należały do uczennic Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach.

A oto nagrodzeni w konkursie literackim:

11-letnia Zosia Och napisała pracę o poszukiwaniu kotka, który zaginął. - Bardzo się cieszę, że Węgielek wybrał właśnie moje podwórko. Dalej myślę, że Sensi nie ma z nami, ale ten kociak sprawił, że znowu czuję się szczęśliwa. Bardzo go kocham. Niektóre anioły mają futro zamiast skrzydeł? - tak brzmi finał jej opowiadania

KATEGORIA KL. IV-VI SZKOŁA PODSTAWOWA:
I nagroda: Zofia Och, lat 11, SP ZPO Borki, opiekun: pani Karolina Sałata
II nagroda: Malwina Perchuć, lat 11, SP w Zabielu, opiekun: Agnieszka Perchuć
III nagroda: Karol Potęga, lat 10, SP SOSW w Radzyniu, opiekun: Agnieszka Perchuć
KATEGORIA KL. VII-VIII SZKOŁA PODSTAWOWA:
I nagroda: Antonina Panasiuk, lat 13, SP w Wohyniu, opiekun: Barbara Pawelec
I nagroda: Nikola Cybul, lat 14, SP w Borkach, opiekun: pani Karolina Sałata
III nagroda: Maja Głowniak, lat 13, SP w Brzostówcu, opiekun: Bogusława Głowacka.

Laureaci konkursu plastycznego (był skierowany do dzieci klas młodszych):

KATEGORIA PRZEDSZKOLE:
I nagroda: Emilia Bogusz, lat 6, klasa 0, Szkoła Podstawowa w Domaszewnicy, opiekun Maria Żondełek
II nagroda: Łucja Frączek, lat 4, Oddział Przedszkolny przy SP w Woli Chomejowej, opiekun: Małgorzata Sieńska
III nagroda: Julia Żurawska, lat 6, klasa 0 SP w Żabikowie, opiekun: Kinga Kułak.
KATEGORIA KL. I-III SZKOŁA PODSTAWOWA
I nagroda: Karolina Wójcik-Kowalik, kl. III SP w Suchowoli, opiekun: Dorota Iwanejko
II nagroda: Gabriela Grudzień, kl. II SP w Domaszewnicy, opiekun: Mirosława Kazanecka
III nagroda: Nikola Mikitiuk, kl. III SP w Suchowoli, opiekun: Dorota Iwanejko.

mm

RAD

Dzień Papieski: Ewangelia starości i cierpienia JPII

Zespół Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Borkach zaprasza na XXIV Dzień Papieski 27 października (niedziela).

Rozpocznie się mszą św. o godz. 12 w kościele w Borkach, od godz. 13 kolejne uroczystości, montaż słowno-muzyczny i ślubowanie klas pierwszych, odbędzie się na hali szkolnej.

mm

Zespół Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Borkach zaprasza na XXIV Dzień Papieski 27 października (niedziela). Rozpocznie się mszą św. o godz. 12 w kościele w Borkach, od godz. 13 kolejne uroczystości, montaż słowno-muzyczny i ślubowanie klas pierwszych, odbędzie się na hali szkolnej

eprasa.pl 70d38f47bf

Serwis I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu „bezMyślnik”

To był nietypowy i wyjątkowy dzień... Dzień Niemiecki

8 października odbył się w naszej szkole Dzień Niemiecki. Uczniowie pokazali się z innej strony - przygotowali niemieckie potrawy i pokaz taneczny, a podczas prezentacji wyjaśnili dlaczego w kuchni niemieckiej króluje ziemniak.

Fot. Paweł Iwańczuk

Kilka uczennic prezentowało tradycyjne stroje bawarskie, które noszą nazwę Dirndl. Na zdjęciu: Joanna Reroń z 2a, Antonina Krawiec z 2a, Amelia Sobieszek z 2a, Gabriela Sidor z 4e, Iwona Kożuch - nauczycielka języka niemieckiego, Nikola Niewęgłowska z 3a i Kamila Mazurek z 3a

Fot. Paweł Iwańczuk

Niemieckich potraw spróbowała także pani dyrektor - Ewa Grodzka. Na zdjęciu z Nikolą Bober i Kamilą Mazurek z klasy 3a

Smakowicie, bo z ziemniaka

Młodzież, pod kierunkiem pani Iwony Kożuch, nauczycielki języka niemieckiego, przygotowała wiele atrakcji. Największym zainteresowaniem cieszyły się potrawy przygotowane według oryginalnych przepisów. Były to ciasta: Schwarzwälder Kirschtorte, Frankfurter Kranz, Apfelkuchen, Apfelstrudel, Wiener Käsekuchen, Butterkekse, Donauwelle, Berliner, Vanillekipferl; potrawy: Currywurst, Brote mit Schwarzwälder Schinken, Kartoffelpuffer, Bratwurst, Maultaschen mit Spinat; oraz Apfelsaftschorle - musujący napój jabłkowy.

Święta, pisarze, nobliści, muzyka klasyczna, ciekawe miejsca, zjednoczenie Niemiec, to tylko niektóre z zaproponowanych plakatów

Klasa 3d wzięła udział w warsztatach kulinarnych i przygotowała dla swoich koleżanek i kolegów sałatkę ziemniaczaną. Klasy pierwsze i drugie poznały historię sprowadzenia ziemniaka do Niemiec przez króla Fryderyka Wielkiego. Król ten musiał uciec się do podstępu, by przekonać podwładnych o walorach tego warzywa, które jest obecnie głównym składnikiem wielu popularnych niemieckich potraw: Kartoffelpürre, Kartoffelpuffer, Kartoffelknödel, Bratkartoffel, Kartoffelklöße.

Fischers Fritz fischt frische Fische...

Nie zabrakło również rywalizacji i zabawy. Uczniowie (Szymon Gomółka - 2a, Jakub Zarzycki i Martyna Burdon - 2e, Aleksandra Wiśniewska, Natalia Wrębiakowska, Emilia Frąk - 2a) przygotowali trzy quizy. Biorący w nich udział uczniowie mogli sprawdzić swoją wiedzę z zakresu geografii, historii, kultury w krajach niemieckiego obszaru językowego.

Trochę trudniej miały uczennice z klasy 3a (Kinga Morawik, Aleksandra Peplak i Małgorzata Saługa), których zadaniem było nauczenie koleżanek i kolegów łamańców językowych. Fischers Fritz fischt frische Fische to najprostsza z zaproponowanych przez nie rymowanek.

Zobaczyli wystawę, obejrzeli prezentację

Uczniowie przygotowali ciekawe plakaty o bardzo zróżnicowanej tematyce. Święta, pisarze, nobliści, muzyka klasyczna, ciekawe miejsca, zjednoczenie Niemiec, to tylko niektóre z zaproponowanych plakatów. Przygotowaliśmy wystawę zdjęć z wyjazdów do Tuttlingen w ramach polsko-niemieckiej wymiany młodzieży.

Można było też obejrzeć prezentację wideo o krajach niemieckojęzycznych przygotowaną przez Martynę Siłuszyk z klasy 3a oraz o marce mercedes, której autorem jest Wiktor Dudek-Grochowski z klasy 3a.

Zaprezentowali tradycyjne stroje i taniec

Kilka uczennic prezentowało tradycyjne stroje bawarskie, które noszą nazwę Dirndl. Uczniowie z klasy 3d Eryk Niewęgłowski, Aleksandra Krasuska oraz Wiktoria Musiejuk przygotowali przyjęty przez wszystkich żywiołowo układ taneczny do piosenki w języku niemieckim. Szkoła była ładnie przystrojona girlandami i balonikami, do czego przyczynili się uczniowie z klasy 2a - Szymon Gomółka, Maciej Jazgarski, Kamila Gruba i 2d - Gabriela Fijałek i Julia Konstanty.

Jako podsumowanie tego dnia odbył się Konkurs wiedzy o krajach niemieckojęzycznych. Był on przeprowadzony na smartfonach. Uczniowie musieli odpowiedzieć na 20 pytań z zakresu kulturoznawstwa, geografii, historii krajów niemieckojęzycznych. W konkursie wzięło udział 179 uczniów.

Rywalizacja była zacięta. O zajętym miejscu decydowała nie tylko liczba uzyskanych punktów, ale również czas udzielonej odpowiedzi. I miejsce zajęła Julia Kruczek z klasy 3f, II miejsce Szymon Gomółka z klasy 2a, III miejsce Blanka Szczepaniuk z klasy 3e.

Małgorzata Karpińska

W organizację Dnia Niemieckiego zaangażowało się wielu uczniów

Plakaty przygotowali: Piotr Olejniczak, Izabela Polańska - 2a, Anna Leszek - 2b, Karolina Szczygielska i Amelia Połóg, Hanna Kot i Natalia Bobińska - 2e, Weronika Pietruszka - 3a, Bartłomiej Leszcz - 3b, Natalia Trzeciecka, Amelia Mroczek i Natalia Wardziak, Marta Sokół, Kamila Karpińska, Małgorzata Karpińska - 3d, Julia Mazurek i Anna Kaczorowska, Oliwia Głowniak i Gabriela Sidor, Wiktoria Bilska - 4e.

Warsztaty kulinarne: Aleksandra Dymowska, Natalia Frączek, Izabela Kapitan, Małgorzata Karpińska, Kamila Karpińska, Natalia Trzeciecka, Amelia Mroczek, Karol Filip, Natalia Wardziak - 3d.

Ciasta i potrawy: Maciej Jazgarski, Kamila Gruba, Joanna Kojtych, Klaudia Rumińska, Aleksandra Chinek - 2a, Nikola Bober, Kamila Mazurek, Nikola Niewęgłowska, Weronika Śledź, Oliwia Muła, Jan Kożuch, Malwina Andrzejczuk, Julia Chut - 3a, Karol Filip - 3d, Gabriela Sidor, Damian Kap, Mikołaj Kępa, Bartłomiej Kośmider - 4e.

Stroje bawarskie użyczyły: Joanna Reroń i Antonina Krawiec z 2a

KONKURS WIEDZY O KRAJACH NIEMIECKOJĘZYCZNYCH

ROZMOWA Z IWONĄ KOŻUCH, NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA NIEMIECKIEGO I ORGANIZATORKĄ WYDARZENIA

Zainspirowała nas 34. rocznica zjednoczenia Niemiec

Skąd pomysł, żeby organizować tego typu wydarzenie?

- We wrześniu przypada dzień języków obcych, natomiast 3 października przypada 34. rocznica zjednoczenia Niemiec. Pomyślałam, że może to być dobra okazja, żeby zorganizować Dzień Niemiecki w szkole.

Czy uczniowie podłapali pomysł?

- Uczniowie zareagowali na to z dużym entuzjazmem. Niektóre klasy bardzo się zaangażowały: grupa 2a oraz grupa 3a. Również klasa 3d oraz 4e zadeklarowała pomoc. Uczniowie bardzo chętnie zgłaszali się do przygotowania potraw, plakatów, prezentacji multimedialnych oraz dekorowania szkoły. Sami wychodzili z pomysłami na przygotowanie atrakcji. Jeszcze w ostatnim tygodniu przed zapowiedzianym terminem zgłosili się uczniowie klasy 2e i 2d ze swoimi propozycjami. Gdybym miała podać liczbę zaangażowanych uczniów, trudno byłoby mi tak szybko policzyć.

Jaki cel Wam przyświecał?

- Nadrzędnym celem było motywowanie uczniów do nauki języka niemieckiego oraz rozbudzanie w uczniach ciekawości poznawczej. Zależało mi na tym, by przybliżyć kulturę krajów niemieckojęzycznych oraz kształtować w uczniach postawę otwartości i poszanowania dla innych kultur i tradycji.

Czy to wydarzenie stanie się cykliczne?

- Jeśli uczniowie będą chętni, to zorganizujemy ponownie taką imprezę. Dla mnie było to fajne doświadczenie, ponieważ mogłam poznać uczniów na innej płaszczyźnie. Moi uczniowie pokazali talenty organizacyjne, kulinarne, wykazali się zaradnością, pomysłowością i odpowiedzialnością. Byli dla mnie nieocenionym wsparciem. Na lekcji nigdy nie miałabym szansy poznać ich z tej strony. Chciałabym podziękować wszystkim moim uczniom za zaangażowanie i nieocenioną pomoc w organizacji Dnia Niemieckiego. Bez was, kochani uczniowie, tej imprezy by nie było.

RAD

eprasa.pl 70d38f47bf